

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu  
wyjątkowo dni poświątecznych.  
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka  
1. 2 (Omach Województwa). — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Pranumerata  
miejscowa zamiejscowa  
miesięcznie bez dostawy . . . 4-80  
miesięcznie z dostawą do domu 5-30  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30  
Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetro-  
metry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem  
15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetro-  
metry (szer. 70 m/m.) nadane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia  
za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż  
za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.  
P. K. O. 141.690.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwów, dnia 24 lutego 1928.

### ROZPORZĄDZENIE Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 10 lutego 1928 r.

#### o statucie przedsiębiorstwa państwowego „Wydawnictwa Państwowe“.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam, co następuje:

Art. 1. Ustanawia się dla przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Wydawnictwa Państwowe“ załączony statut, stanowiący integralną część niniejszego rozporządzenia.

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca 1924 r. o statucie wydawnictwa „Monitor Polski — Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej“ (Dz. U. R. P. Nr. 55, poz. 546) w brzmieniu, nadanem mu ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 922).

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów  
i Minister Spraw Wojskowych:

(—) J. Piłsudski.

Minister:

(—) K. Bartel.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) Sławoj Składkowski.

Minister Spraw Zagranicznych:

(—) August Zaleski.

Minister Skarbu:  
(—) G. Czechowicz.  
Minister Sprawiedliwości:  
(—) A. Meysztowicz.  
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia  
Publicznego:  
(—) Dr. Dobrucki.  
Minister Rolnictwa:  
(—) K. Niezabykowski.  
Minister Przemysłu i Handlu:  
(—) E. Kwiatkowski.  
Minister Komunikacji:  
(—) Romocki.  
Minister Robót Publicznych:  
(—) Moraczewski.  
Minister Pracy i Opieki Społecznej:  
(—) Dr. Jurkiewicz.  
Minister Reform Rolnych,  
(—) Witold Staniewicz.  
Minister Pocht i Telegrafów:  
(—) Bogusław Miedziński.  
(„Dz. U. R. P.“ z dnia 21 lutego 1928 r. Nr. 17).

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

### Skomplikowana gra.

P. Paweł Scheffer jest moskiewskim korespondentem „Berliner Tageblattu“ i w zawodzie swoim cieszy się wielkim autorytetem. Z władzami i kołami sowieckimi utrzymuje stosunki bardzo bliskie; dowodzi tego między innymi fakt, że pierwszy poinformował świat o mającym nastąpić wydaleniu Trockiego z Moskwy. Telegramy jego i artykuły przy tem nie ograniczają się do roli sprawozdawczej, lecz w wielu wypadkach są narzędziem współdziałania niemiecko-rosyjskiego, do czego p. Scheffer sam się przyznaje. Zważywszy przeto należy, że wielkie pismo demokratyczne, którego jest korespondentem, pozostaje w dziedzinie polityki zagranicznej, na równi z innymi orga-

nami tego kierunku, we wcale bliskich stosunkach z dr. Stresemannem.

Jedną z ostatnich depesz p. Scheffera w „Berliner Tageblatt“ jest dowodem nielato dającym się prześcignąć, że bardzo skomplikowana i trudna intryga polityczna, obliczona na kilka frontów jednocześnie, można zmieścić w niewielu stosunkowo wierszach, ostrożnie a obłudnie wyczelowanego dziennikarskiego sprawozdania. Nicofijalna ta intryga nie powstała może bez kontaktu z oficjalnymi kołami.

P. Scheffer omawia sytuację, wytworzoną przez ostatnią notę polską do Litwy w momencie, gdy oczekuje się kowieńskiej na nią odpowiedzi. I w związku z tem, wymierza dwie zatrute strzały.

Pierwsza z nich skierowana jest przeciw Francji, której dziennikarz niemiecki zarzuca współautorstwo polskiej noty w tym celu, aby Litwę kowieńską osłabić i wzmocnić tam wpływy polskie, mające stanowić pożądaną dla interesów francuskich barierę między Niemcami a Rosją.

Strzała druga, wymierzona jest w politykę polską, której p. Scheffer w sposób roztępliwie niejasny i nieuchwytny imputuje dążność do gwałtownego jakoby w porozumieniu z Francją zlikwidowania problemu litewskiego. Polska — twierdzi p. Scheffer — w związku z ostatnimi uchwałami Rady Ligi Narodów i niezręczną taktyką p. Waldemarsa, chce na następnym posiedzeniu Rady Ligi Narodów stworzyć sytuację, zapewniającą jej daleko idącą swobodę działania.

I tu okazuje się trzecie oblicze bardzo rzadnie ułożonej intrygi. Korespondent berlińskiego dziennika niewątpliwie gani rząd kowieński za to, że nie dopuścił dotąd do rozpoczęcia rokowań z Polską. Rokować jednak a doprowadzić rokowania do pomyślnego końca — to są z pewnością dwie zupełnie odrębne sprawy w umyśle i w intencjach niemieckiego publicysty.

Wpływy, których jest narzędziem, radę by niedopuszczać do zupełnej pacyfikacji sto-

sunków na Wschodzie, której jednym z ważniejszych problemów jest uregulowanie stosunków między Warszawą a Kownem. Tem się tłumaczy subtelna sieć intrygi, mająca wzbudzić nieufność wszystkich bliżej i dalej zainteresowanych czynników.

Wynowa faktów jednak zmiata pajączyne intrygi i podejrzenia.

Polska, w porozumieniu z miarodajną opinią Zachodu, dążyła i dąży do nawiązania normalnych stosunków z Litwą, w interesie przede wszystkim tego państwa i pokoju europejskiego, a również i swoim własnym. Opór przeciw zrealizowaniu tych dążeń wychodzi w sposób uporczywy z Kowna.

Obstrukcja ta w znacznej części jest dziełem zagranicznych mentorów, którzy jednak nie wahają się inspirowani przez siebie a niezręcznie te inspiracje wcielający w życie rząd kowieński, uderzyć po palcach.

Gdy sytuacja dla Kowna stanie się jeszcze trudniejsza, gotowi się wyprzeć i swoich inspiracji i jego polityki. Z tego, jeśli nie obecny rząd litewski, to społeczeństwo, nad którym on sprawuje władzę, powinno dokładnie zdać sobie sprawę.

### Przed Imieninami Marszałka.

W związku ze zbliżającą się rocznicą Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyło się wczoraj w gmachu Województwa, pod przewodnictwem p. Wojewody Borkowskiego, o godz. 18, posiedzenie szerszego Komitetu obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Między innymi byli obecni: dyrektor lasów państwowych Konczkowski, prezes okręgowej dyrekcji celi Kazimierz Smółka, wiceprezydent Izby handlowej Jan Rucker, b. minister Stęszewicz, dr. Zdzisław Strómski, w zastępstwie p. gen. Głuchowski im. komendy m. major Klink, major Łabędzki, w imieniu D. O. K. VI pułk. Lewicki, mjr.

BERNANOS.

### Pod słońcem szatana.

Amoryzowany przekład Aleksandra Wata.

IX.

Jakże długa jest droga powrotna! Droga pokonanych armii, droga zmierzchu, która nigdzie nie prowadzi, ze swoją bezcelową kurzą! Trzeba iść, trzeba jednak iść, trzeba maszerować, póki bije to biedne stare serce — niepotrzebne, byle dokołać życie — bo niema wypoczynku, póki dzień trwa, póki okrutna gwiazda ogląda nas swym jedynym okiem. Póki bije biedne stare serce.

Oto pierwsza chałupa wioski, potem łąka między nierównymi płotami, mimo łak i jabłoni, prowadząca aż do furtki cmentarza w cieniu kościoła. A oto i kościół, nawisły jak cień.

Proboszcz z Lumbres wszedł niepostrzeżenie do zakrystii. Osunął się na krzesło i wpatrzony w posadzkę, miał w reku kapelusz; nie mógł jeszcze zebrać rozproszonych myśli, przysłuchiwał się z tępa wagą do pulsowania krwi w tętnicach szyi.

O tak, nie jest to już ów wielki starzec, zbuntowany i wyzywający! Już nie znajduje w sobie, aż do końca, dosyć siły, aby zebrać wspomnienia albo je rozplątać. Wzdryga się na samą myśl o rozplątywaniu. Ach, chciałby trwać tak do końca w tym półśnie! Wysilek był zbyt twardy, a upadek zbyt głęboki; w porównaniu z tem zwykłym dzemem, monotonnym i podstępem bada-

niem sędziego. Zaś świętego z Lumbres bada sam kat.

Mimowoli przycisnął rękę do piersi, do miejsca, gdzie uspijony ból zapuścił korzenie. Lękał się nie tyle ponownego konania, co opinii konfatorów, ich rozmówek, nagany i potępiającego orzeczenia ks. biskupa. Łzy zakreśliły mu się w oczach. Przysunął krzesło do małego stolika; zgarbiony, z pustą głową, z mdłym sercem, usiłował pisać czytelnie i często z myślą o prawdopodobnym śledztwie. Starannym piśmem ucznia wywodził zwrotki tego raportu, z któregoacytowaliśmy kilka zdań.

Pisał, przekreślał, rozrywał. Lecz cudowna przygoda gości w pamięci w miarę utrwalania szczegółów na papierze. Nie poznał; czuł się jej obcym. Wysilek zerwał tylko ostatni słaby wątek pamięci. Siedział więc nieczuły, o mętnej wejrzeniu, wsparty na łokciu.

Ile godzin przesiedział w ten sposób, oglądając, lecz nie widząc, wąskie zakratowane okno, za którym kołysze się na wietrze gałąź bzu, to czarna, to zielona na słońcu? Kościelny, który przyszedł w południe dzwonić na Angelus, zobaczył przez małe okienko kapelusz proboszcza na ziemi i jego brewjarsz z rozrzuconymi obrazkami i zakładkami. O piątą komunikant Sebastian Mallet przyszedłszy po zapomnianą książkę, znalazł przed sobą zamknięte drzwi. „Nie śmiałem stukać mocno, ani wołać — rzekł później — „ponieważ w kościele było już sporo osób: obawiałem się, że wezmą mnie na spyt“.

Była to w istocie godzina, o której w kaplicy Aniołów zaczynał się tłoczyć dokoła konfessionału tłum pielgrzymów, codzien-

nie zwożony autobusem z Plessis-Baugrenan.

Dziwaczny tłum, w którym widziało się tyle tragicznych lub komicznych osobistości, tyle znakomitych marionetek, których potęgą wielkiej duszy wyrzywała na chwilę z poprzedniego zakłamania i wcielała z powrotem do królestwa ludzkości! Tego wieczora tłum był liczniejszy niż zwykle i podniecony oczekiwaniami, a może niewyraźnym przecuciem, napętniał stary kościół wrzawą... Ilekroć otwierały się wielkie drzwi, zaniepokojone oblicza — naprężone oblicza, których nigdy nie zapomną znawcy pielgrzymek — odwracały się gwałtownie ku wejściu; przez chwilę mocno naświetlone, rychło wszystkie naraz pogrążyły się w ciemności. Dyskretnie szept, nerwowe pokąsytowania, tłumione dźwięki, tysiąc nieznacznych gestów zniecierpliwienia lub ciekawości zmieszało się w dziwny pogwar, przy pominający człapanie stada po deszczu i burzy. Nagle gwar umilkł; zapanowała cisza. Drzwi od zakrystii zgrzytnęły w solennym milczeniu. Ukazał się proboszcz z Lumbres.

— Mój Boże, jaki blady — odezwał się zdala głos kobiety.

Krzyk ten wyraźnie usłyszany rozwiął urok. Trzoda odnalazła swego pasterza i odetchnęła swobodnie.

Stary ksiądz z głową nieco przychyłoną, z ręką przyciskaną do serca, powoli szedł do konfessionału. Gdy postawił pierwsze kroki, zdawało mu się, że runie. Ale cięba pociągnęła go aż do celu i zwarła się za nim. Jeszcze jeden ruch, i oto stał się jełupem.

Nie ujdzie im. Stoi w gęstym mroku, zgłębiony we dwoje, karkiem dotykając dę-

wego sufitu, nie mogąc złapać tchu. Oddaje cierpieniu bezwładne, poniżone ciało, swoją wylinę. Ta tępa cierpliwość powinna byłaby zmęczyć nawet kata.

Lecz któż potrafi zmęczyć niewidzialnego obserwatora, który pasł się nad jego agonją? Tak już być musi: nieszczęsny starzec, przez chwilę zbuntowany, omal nie zwycięzca, musi doznać aż do końca działania owej mocy, którą wyzywał. Oby Bóg pozwolił mu przynajmniej poznać oblicze wroga! Niestety, nie usłyszysz tego głosu, tego wyzwania... Ale oto przez ostry ból przebiega się stopniowo świadomość, oto słyszy... Słyszysz szept, który wnet staje się wyraźniejszy... monotonny... niezbadany. Poznaje go... To oni. Jeden za drugim, mężczyźni i kobiety, to oni wszyscy! Czujcie ich oddech, który jest mniej odrażający niż ta ich mowa nieczysta, niż ponure litanie grzechu, słowa od wteków splugawione, haniebnie zużyte, przechodzące z ust ojców do ust synów, podobne do najbardziej czytanych stronic nikczemnej książki, noszących znak skazania i brudu tysiąca palców.

Słowo to pojawia się; pomału zalewa świętego z Lumbres, który wciąż jeszcze stoi nieruchomo. Jak oni się śpieszą! Jak poruszają się żywo! Lecz, niechaj tylko tohu nabiora, zobaczycie ich — ach! zobaczycie te szkaradne dzieci! — zobaczycie, jak będą szukać wargami wstrętnej piersi, nabrzmiałej upragnionym napojem, którą podaje im szatan!... Aż do samej śmierci podnośże rękę, przebacжай, rozgrzesжай, od początku pokonany sługo krzyża!

(C. d. n.)



Jędrzychowski, oficer przysposobienia wojskowego, prof. Stanisław Zakrzewski, prof. Konstanty Chyliński, profesor Maksymilian Thullie, dyrektor Władysław Bizański, Tadeusz Höflinger, wiceprezes Izby handlowej, p. J. Popowicz, prezes Dyrekcji poczt i telegr., Hamerski, prezes prokuratury generalnej, rektor ks. dr. Gerstman, prof. dr. Adolf Beck, prezes Kasyna i Koła lit.-art. dr. Władysław Hoinacki, prezes Kurji metropolitalnej rz.-kat. ks. Chałuniewicz, pułk. Baczynski im. Związku Obrońców Lwowa i Ochotniczej Straży poż. „Sokół”, prezes Dyrekcji kolej. Prachtl-Morawiański, delegat okr. Urzędu ziemskiego, rektor Politechniki Tokarski, ks. dr. Rud. Kesselring, proboszcz Gminy ewangelickiej, p. Roman Frankowski, zastępca Komisarza miasta, inspektor Nowodworski im. imienia komendanta okr. policji Grabowski, prezes Sądu apelacyjnego Czerwiński, prokurator Malina, przełożony, w imieniu Gminy wyzn. żyd. Feuerstein, rektor Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego Pawłowski, p. Nieprzewski z ramienia Dyrekcji Teatru Małego, dyrektor Ortym, Teatr dla dzieci i Trzebiński w imieniu Teatru Wielkiego, dr. Szkodziński, dyrektor okr. Urzędu ubezpieczeń, Adolf Navratil, inspektor okręgowy pracy, Tadeusz Polak, prezes Izby skarbowej, dyrektor policji Reinlender, inż. Jan Brzozowski, dyrektor Michał Lityński, inż. Adam Opolski im. Związku Naprawy Rzplitej, delegat Związku podoficerów rezerwy, dr. Salomon Ruff im. Żydów Polaków, pułk. Stanisław Zakrzewski, Wojciech Gołuchowski, prezes Związku Ziemian, p. naczelnikowa Rutkowska, dyrektor Chodorowski, prezes Tow. Dziennikarzy Laskownicki, ks. proboszcz cerkwi prawosławnej, p. gen. Norwid-Neugebauerowa w imieniu „Rodziny Wojskowej”, Jadwiga Bogdanowiczowa, przew. Ligi Kobiet, dyrektorka Maria Jaworska, prof. Groer, dyr. Banku Polskiego dr. Zgórski, prezes Izby rękodzielniczej Pammer, prezes Kongregacji kupieckiej Litwinowicz, p. Łukasiewiczowa, adwokat dr. Ożjasz Wasser i b. poseł Hipolit Sliwiński.

Komitet wybrał prezydium w następującym składzie: p. Wojewoda Borkowski, inspektor Armji gen. Norwid-Neugebauer i prezes Sądu apelacyjnego Czerwiński.

Wyłonił ponadto z pośród siebie następujące sekcje: obchodową, z przewodniczącym gen. Gołuchowskim (zastępca p. Marjan Dziędzielewicz); prasową, przew. redaktor Laskownicki; artystyczną, dyr. Trzebiński, zast. prof. Lityński; szkolną, Kurator Pytlakowski, zastępczyni dyr. Jaworska; finansową, prezes Polak, zast. p. Bogdanowiczowa.

Na tem posiedzeniu zamknięto z tem, że w najbliższy czwartek, t. j. 1 marca, mają wyżej wymienione sekcje przedstawić Prezydium Komitetu swe sprawozdania.

## Konferencja gospodarcza.

Po skończeniu dyskusji w dniu 22 b. m. nad zagadnieniami wzmoczenia konsumpcji wewnętrznej i eksportu, w dniu 23 b. m. obrady konferencji przemysłowców pod przewodnictwem p. Ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, zostały wznowione o godz. 11 przedpoł.

Pierwszy zabrał głos prof. Okólski, który omówił kwestie związane z inwestycjami i eksportem przemysłu metalowego, przetwórczego. Następnie przemawiali w tych kwestiach przedstawiciele przemysłu naftowego, cukrowniczego, drzewnego, Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, przemysłu garbarskiego, krochmalnego i wreszcie dyrektor Wartalski, który szerzej omówił zagadnienie polityki morskiej oraz portowej w związku ze sprawami eksportu przemysłu polskiego.

Następnie odbyły się rozprawy o charakterze syntetycznym. P. Wierzbicki, naczelnik dyrektora Centr. Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w dłuższym przemówieniu zreasumował poszczególne postulaty przedstawicieli przemysłu polskiego i wysunął zasadnicze tezy, których urzeczywistnienie konieczne jest dla tak szczęśliwie od półtora roku zapoczątkowanego rozwoju naszego przemysłu. Po przemówieniu rozwinęła się generalna dyskusja.

W końcu konferencji zabrał głos p. Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, podkreślając rolę Rządu w rozstrzygnięciu postulatów poszczególnych ośrodków życia społecznego i gospodarczego Państwa i konieczność harmonizowania rozmaitych kątów widzenia na poszczególne zagadnienia. Postulatem naczelnym rozwoju bogactwa narodowego, jest wspólny obowiązek Rządu i społeczeństwa, wytworzenia największej sumy wartości moralnych i materialnych. P. Minister między innem oświadczył, że nie

z wszystkimi postulatami, wysuniętymi przez poszczególnych przedstawicieli przemysłu, zgadza się, jednak uważa za pożyteczne, powołanie do życia komisji, złożonej z przedstawicieli życia przemysłowego, aby postulaty, wysunięte na konferencji, zostały szczegółowiej omówione i skonkretyzowane. Dziękując obecnym za współudział w intensywnej pracy, dokonanej w czasie obrad, p. Minister zamknął konferencję.

## Polityka oświatowa Rządu.

P. Władysław Radwan, naczelnik Wydziału w Ministerstwie W. R. i O. P. wygłosił przez radio odczyt, który brzmi w streszczeniu:

Działalność Rządu w zakresie resortu oświaty była prowadzona w trudnych warunkach, bo Rząd nie miał pełnomocnictw do wydawania w sprawach szkolnych rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, zaś budżet był skrapowany ograniczonymi środkami, jakimi dysponował Skarb Państwa.

Pomimo to linia polityki oświatowej zaznaczyła się wyraźnie.

W zakresie szkolnictwa powszechnego stwierdzić należy poważne wysiłki i znaczny postęp w kierunku podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół powszechnych. Liczba szkół w roku 1926/27 zmniejszyła się blisko o 1000, gdy liczba nauczycieli wzrosła równocześnie o 1000. Zmniejszenie się liczby szkół świadczy o tem, że znaczna ich część nisko zorganizowanych przekształconą została na wyżej zorganizowane, czyli mające większą liczbę nauczycieli. O silnem dążeniu w kierunku podnoszenia stopnia organizacyjnego i wartości szkół powszechnych świadczy doksztalcenie pracowników administracji szkolnej (konferencje wizytatorów i inspektorów szkolnych), tendencje wydane-go rozporządzenia o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, wreszcie rozszerzenie akcji budowlanej i prowadzenie studiów przygotowawczych w zakresie organizacji szkolnictwa.

W szkolnictwie średnim ogólnie kształcącym były prowadzone prace, zmierzające do podniesienia jakości dydaktycznej i wychowawczej tych szkół.

W szkolnictwie zawodowym wzrosła liczba szkół i wzrosła znacznie liczba uczniów. W znacznej części wzrost tego szkolnictwa i prowadzoną w nim akcję inwestycyjną zawdzięczać należy dochodom ze szkolnego dodatku do podatku przemysłowego.

W dziedzinie popierania nauki stwierdzić należy znaczny wzrost środków budżetowych, co jest w tej dziedzinie najważniejsze. Dotacje na popieranie nauki wzrastają w roku budżetowym 1928/29 z sumy około 2 milionów złotych do sumy około 3 milionów złotych, budżet szkół wyższych z 29'5 do 31 milionów złotych. Nadto z dodatku do podatku przemysłowego wpływa na popieranie szkół wyższych około 1'5 miliona złotych.

Szeroka akcja, zapoczątkowana w dziedzinie organizacji wychowania fizycznego młodego pokolenia. W budżecie Państwa rozszerza się w roku 1928 na 1929 akcję rozbudowy gmachów dla szkół państwowych do sumy 18 milionów złotych, gdy w poprzednim budżecie było 6 milionów złotych.

Politykę stosunku do mniejszości narodowych cechuje rzetelność i życzliwość. Stosunek ten znalazł wyraz w szeregu zarządzeń. Wreszcie na końcu podnieść należy jedną z najdonioślejszych prac Ministerstwa oświaty: opracowanie i opublikowanie szczegółowo umotywowanego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa, dobrze znanego szerokiej opinii.

We wszystkich powyższych faktach wyraźnie ujawniają się wytyczne polityki oświatowej: rzetelny demokratyzm, intensywny program polityki kulturalnej, zarówno w stosunku do poziomu powszechności, jak i w stosunku do środków twórczości naukowej i uczciwe intencje w stosunku do mniejszości narodowych.

## „Vossische Zeitung” o waloryzacji cel.

„Voss. Ztg.” w obszernym artykule o polskim dekreście waloryzacyjnym, przytaczając oświadczenie urzędowego organu Związku przemysłu niemieckiego, utrzymującego, że w dekreście tym nie chodzi o waloryzację, lecz o wyrażne podwyższenie cel, mające charakter zarządzenia bojowego przeciw Niemcom, pisze, że niema celu ludzi się do tego, iż najważniejsze i najistotniejsze pozycje eksportu niemieckich

fabrykatów, a mianowicie maszyn, produktów chemicznych i elektrotechnicznych, dotknięte zostały polskiem zarządzeniem waloryzacyjnym. Przywóz niemieckich wyrobów włókienniczych, który w r. 1924 osiągnął wartość 23-6 milionów mk. został również wliczony do kategorii produktów, na które cła podwyższone zostały o 72%.

W przyszłych rokowaniach celnych, jak oświadcza dziennik, chodzić musi nie tylko o to, aby uzyskać od Polski pewne zniżki procentowe na zwaloryzowanie cła, odpowiadające w pewnej mierze życzeniom niemieckiego eksportu, ale również i o to, aby Polska zgodziła się na stabilizację stawek dla najważniejszych fabrykatów niemieckiego eksportu na wzór stabilizacji przeprowadzonej w traktatach handlowych polsko-francuskim i polsko-czechosłowackim.

To ostatnie byłoby nawet, zdaniem „Voss-Ztg.”, ważniejszym z uwagi na fakt, że obecna waloryzacja jest również tylko zarządzeniem doraźnym, które nie usuwa konieczności wprowadzenia nowej polskiej taryfy autonomicznej. Wobec tego zaś, że eksport Niemiec do Polski w r. 1926 przewyższał trzykrotnie eksport z Czechosłowacji, a sześciokrotnie z Francji, nie powinno być rzeczą niemożliwą uzyskanie stabilizacji dla najważniejszych pozycji niemieckiego eksportu (300 do 400 pozycji). Dziś jest to jeszcze możliwe do osiągnięcia, mimo, że sam fakt dokonania podwyżki cel nie przyczynił się zgło do ułatwienia sytuacji delegacji niemieckiej w przyszłych rokowaniach.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nagłe wydanie dekretu o waloryzacji cel przez Polskę było przedewszystkiem wynikiem nieprzejednanego stanowiska zajętego przez Niemcy. Polska była gotowa odroczyć całą kwestję waloryzacji cel jeszcze w jesieni r. z. To znaczy przed rozpoczęciem rokowań obecnych wyraziła zasadniczą gotowość rozpoczęcia rokowań na temat stabilizacji cel traktatowych na podstawie złotej, chcąc w ten sposób w miarę możliwości usunąć niepewność co do swej polityki celnej, której widmem była grożąca waloryzacja taryf. W toku rokowań jednak delegacja niemiecka nigdy nie podała powodów, dla których nie skorzystała z tej zasadniczej gotowości ze strony Polski. Owszem, delegacja niemiecka kategorycznie oświadczyła, że Niemcy nie mogą rozpocząć rokowań celnych póty, póki Polska nie oświadczy się w sprawie zakresu waloryzacji cel.

Dziennik zaznacza dalej, że taktyka Niemiec mogła spowodować w wyniku tylko odroczenie rokowań na czas nieokreślony, w tym wypadku, gdyby Polska nie ogłosiła dekretu waloryzacyjnego, albo też waloryzacja musiała być przeprowadzoną, i to oczywiście w ten sposób, iż Polska uzyskała miała korzystną pozycję w rokowaniach celnych dla przeprowadzenia swych żądań w zakresie importu polskich produktów rolnych.

Niema więc celu — kończy „Voss. Ztg.” — zatajać tej ubolewania godnej porażki, jaką delegacja niemiecka, z drem Hermesem na czele poniosła, już choćby z tego powodu, że obecnie chodzić musi o to, aby napowrót zająć tę podstawę, której Niemcy nie powinni byli opuszczać, a mianowicie podstawę do prowadzenia rokowań o stabilizacji cel dla możliwie największej ilości pozycji niemieckiego eksportu.

## Międzynarodowa Organizacja Pracy.

### I.

Obok Ligi Narodów z jej wszelkimi komisjami, sekcjami i komitetami ekspertów, istnieje kilka instytucji autonomicznych, jedynie celem i charakterem organizacji związanych z Ligą Narodów. Do takich instytucji w pierwszym rzędzie należy Organizacja Międzynarodowa Pracy z jej organem wykonawczym, Międzynarodowym Biurem Pracy, potocznie skromnie oznaczonym trzema literkami B. I. T. (Bureau International de Travail) lub wprost w Genewie „Maison de Travail” zwanym.

Organizacja Międzynarodowa Pracy jest to dziedzina stosunków międzynarodowych, która nie jest objęta paktem Ligi, a organizacji jej poruczona jest specjalnie część XIII. Traktatu Wersalskiego pod tytułem „Praca”. Cele i zadania tej organizacji są jasno przedstawione we wstępie do tej części traktatu, zwanej „Charte de Travail”. Treść tego wstępu, jako kamień węgielny całej Międzynarodowej Organizacji Pracy złotem członkami została wryta w czterech językach na głównej ścianie wielkiego vestibule'u w nowowzniesionym gmachu Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Po wspomnianym wstępie art. 387 do 427, część XIII. Traktatu Wersalskiego, regulują organizację i działalność tej instytu-

cji zgodnie z celami wyszczególnionemi we wstępie.

Członkami Międz. Org. Pracy wg. art. 387 są wszyscy członkowie Ligi Narodów na tych samych prawach i z tymi samymi obowiązkami, na jakich należą do Ligi.

Organami Międz. Org. Pracy jest: 1) Międzynarodowa Konferencja Pracy, 2) Rada Administracyjna, która pod swem zwierzchnictwem posiada Sekretariat zwany III. Międzynarodowym Biurem Pracy. B. I. T.

Międzynarodowa Konferencja Pracy składa się z przedstawicieli państw, członków Org. Międz. Pracy po 4 z każdego państwa. I tu spotykamy rzecz ciekawą. Międzynarodowa Konferencja Pracy składa się nie tylko z przedstawicieli rządów państw, jak to ma miejsce w Radzie czy zgromadzeniu Ligi. Ci przedstawiciele rządów stanowią tylko połowę członków konferencji. Druga część w połowie składa się z przedstawicieli pracodawców, w połowie zaś z delegatów pracobiorców odpowiednich państw. Ten nowoczesny układ sił wzbudził wiele dyskusji i sceptycznych uwag, mimo to jednak utrzymał się i wykazuje dobre rezultaty. Konferencja zbiera się przynajmniej raz na rok, a o treści i porządku dziennym konferencji komunikuje dyrektor M. B. P. przynajmniej na 4 miesiące przed rozpoczęciem konferencji.

Po przedyskutowaniu każdej sprawy porządku dziennego, konferencja może uchwalić dwiema trzeciami głosów czy dana sprawa ma być zaleceniem do rozpatrzenia dla danego państwa przez jego ciała ustawodawcze z punktu widzenia korzyści państwowych i społecznych danego kraju. czy uchwała ma być projektem konwencji międzynarodowej do ratyfikowania przez poszczególne państwa, która to uchwała z chwilą ratyfikacji staje się prawem obowiązującym.

Rada Administracji składa się z 16 reprezentantów rządów państw, 6 przedstawicieli pracodawców wybranych na konferencji i 6 przedstawicieli pracobiorców, 8 największych państw przemysłowych musi być reprezentowanych w Radzie przy 16 zaproszonych. Kompetencja Rady jest kontrolna nad działalnością Biura, powoływanie dyrektora tego Biura, przyjmowanie skarg na państwa członków Międz. Org. Pracy za przekroczenie ratyfikowanych konwencji, przygotowywanie porządku dziennego na Konferencję Międzynarodową. Czas trwania mandatu w Radzie — 3 lata. Przy Radzie istnieją dwie stałe komisje: 1) Komitet budżetowy do wygotowywania budżetu Międz. Org. Pracy, 2) Komisja prawna. do przygotowywania i wykonywania uchwał konferencji.

## Watykan a D'Annunzio.

Jak już pisaliśmy w numerze 32 „Gazety Lwowskiej”, organ Watykanu „Osservatore Romano”, wystąpił w formie niezwykle ostrej przeciw wydaniu dzieł d'Annunzia, przygotowanemu na żądanie Mussoliniego, pod bezpośrednim kierunkiem włoskiego ministerstwa oświaty. Walka kół kościelnych z rozgłoszonym pisarzem nie skończyła się na owym proteście. Oto — jak donoszą święte z Rzymu — duże wrażenie wywołało w stolicy Włoch przemówienie Ojca świętego do zebranych w Watykanie kaznodziejów, którzy mają wygłaszać kazania w okresie Wielkiego Postu. Papież polecił między innemi tym kaznodziejom podkreślać w swych kazaniach zgubny wpływ ziej literatury i zachęcać młodzież do jej unikania. Ojciec święty mówił, iż specjalnie w chwili obecnej należy we Włoszech zwracać uwagę na pisma d'Annunzia, którego działalność literacka jest na indeksie, a którego zbiorowe dzieła wydawane są właśnie we wspianiałej szacie protektoratem najwyższych władz włoskich. Pisarz ten — mówił Papież — aczkolwiek obdarzony przez Boga niezwykłym talentem i siłą twórczą, prawie we wszystkich swoich dziełach otwiera wrota bezbożności i niemoralności, obalając podstawy moralne i głosząc kult nadczłowieka. Ojciec święty polecił kaznodziejom traktować ten temat z odpowiednią powagą i chociaż nie wymówił nazwiska d'Annunzia, jednak wiadome było iż jego ma na myśli.

Zaznaczyć należy, iż walka sfer kościelnych ze świeckimi we Włoszech, na temat wartości dzieł d'Annunzia, jest obecnie bardzo ostra, gdyż d'Annunzio stał się dla ustroju faszystowskiego najwyższym wyrazicielem ducha włoskiego oraz bohaterstwa w okresie wojny, Kościół zaś stawia dzieła d'Annunzia na indeksie i zabrania wiernym uczęszczania do teatrów grających wytworzone sztuki d'Annunzia.



## Łudność żydowska wobec wyborów.

W związku ze stwierdzonym przez nas przyjaznym stosunkiem i zaufaniem szerokich mas ludności żydowskiej do Rządu i jego działalności pozostaje odesłana nadesłana nam przez dyr. Henryka Suessera, wiceprezesa żydowskiego Klubu mieszczańskiego we Lwowie. Przytaczamy z niej ustęp odnoszący się do poprawy stosunków gospodarczych w Polsce i apel do Żydów, by 4 i 11 marca głosowali za listą Nr. 1.

Pan Dyr. Suesser pisze:

„Jak zapatruje się na majowy przełom giełdowy? Giełda jest czułym instrumentem, bardzo czułym barometrem na stosunki polityczne. I kiedy kurs dolara przed majem 1926 wahał się między 13 a 10 złotych — po przełomie majowym opada na 9 zł. i ten kurs, nawet niżej 9 — trzyma się niezachwianie przez blisko dwa lata.

„W przeciwieństwie do poprzednich stosunków należy stwierdzić, jakie momenty cechują rządy Marszałka Piłsudskiego: 1) Stabilizacja władzy, czyli podniesienie jej autorytetu, 2) Stabilizacja w dziedzinie życia politycznego, 3) Stabilizacja stosunków walutowych.

„Następuje szybka zmiana stosunków na lepsze, przemysł i handel się ożywiają, kurs złotego stale za granicą się poprawia, aż wreszcie następuje stabilizacja złotego i przytytu pożyczki amerykańskiej.

„Bank Polski rozwija swą działalność, podwyższając znacznie kredyty. Banki hipoteczne emitują listy zastawne, które znajdują chętnych nabywców w kraju i zagranicą, rosną wkłady w bankach i kasach oszczędności. Pokrycie złota wzrasta się w Banku Polskim kilkakrotnie, chowane w zakamarkach dolary i obce waluty wpływają do Banku Polskiego, którego stan walut czterokrotnie się podniósł. Jednym słowem, w niespełna półtora roku następuje zupełna poprawa stosunków gospodarczych, tembardziej, ileże kasy państwowe wykazują znaczne zasoby gotówkowe. Rząd łoży na inwestycje. Buduje koleje, mosty, drogi, gmachy publiczne, w ślad za tem budzi się do życia prywatny ruch budowlany. Bezrobocie maleje.

„Aby ten stan dobrobytu utrzymać, musi społeczeństwo współpracować z obecnym Rządem i poprzeć go na całej linii.

„Dlatego imieniem Prezydium Żyd. Klubu Mieszczańskiego wzywam wszystkich członków Klubu oraz sympatyków naszych, stojących na gruncie narodowości polskiej,

aby przy wyborach do Sejmu i Senatu oddali swe głosy na listę Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem Nr. 1”.

## Pierwsze wybory powszechne w Japonii.

Z Japonii nadchodzi pierwsze wiadomości o rezultatach głosowania powszechnego do parlamentu. Wynika z nich, że opozycja liberalna, która przy końcu kadencji poprzedniej, rozwiązanej Izby, miała w niej największą ilość mandatów, utrzymuje się przy dotychczasowym swoim stanie posiadania. Lecz dopiero ostateczne rezultaty dadzą pełny obraz sytuacji.

Japoński prezydent ministrów baron Tanaka rozwiązał parlament 21 stycznia b. r. po wygłoszeniu mowy programowej, gdyż partja Sejukaj, której jest przywódcą, nie mogła mu zapewnić większości. Znaczna część członków tego stronnictwa, holdująca poglądom liberalnym, porzuciła je i utworzyła wraz z radykałami Kensekaj liberalne stronnictwo opozycyjne pod nazwą Minsei-to. Opozycja liberalna na 464 posłów miała w chwili rozwiązania parlamentu 220 mandatów, gdy rząd miał za sobą zaledwie 190 posłów. Reszta przypada na drobne grupy.

Baron Tanaka, polityk bardzo energiczny, a przytem rozważny, reprezentuje idee konserwatywne w polityce wewnętrznej, a imperialistyczne w zagranicznej. Opiera się w kraju na wielkich właścicielach i kapitałach i zwalcza ruchy radykalne. Przypisywano mu zamiar czynnego wzmieszenia się do wojny domowej chińskiej. Tanaka jednak ograniczył się do wysłania korpusu ekspedycyjnego japońskiego do Mandżurji, która stanowi teren politycznej i ekonomicznej ekspansji japońskiej. Dowodem oględności tego meża stanu japońskiego jest fakt, że nie posunął się dalej w polityce chińskiej; w sprawie tej zresztą obok trudności międzynarodowych musiał się liczyć również z bardzo poważną opozycją w łonie własnego społeczeństwa.

Wybory rozpisane na 20 lutego, o których nadchodzą obecnie wiadomości, były pierwszymi w Japonii wyborami powszechnymi. Prawo głosów ma w nich około 12 milionów wyborców, gdy dotąd prawo to było udziałem jedynie 3 milionów obywateli. Rząd Tanaki liczył na sympatię w kołach zamożniejszego włościaństwa, gdy opozycja opierała się na warstwach pracujących, przede wszystkim w mieście. Do walki wyborczej wystąpili również socjaliści

i komuniści, którzy dotąd nie mieli w Japonii znaczących wpływów.

Z dotychczas otrzymanych wyników, możnaby wnosić, że mimo zwiększenia liczby wyborców, układ sił w nowym parlamencie pozostanie przypuszczalnie ten sam. Oznaczałoby to, że rząd barona Tanaki musiałby podać się do dymisji, a miejsce jego zajęłoby gabinet dotychczasowej opozycji. Chociaż możliwość nowych konstelacji partyjnych nie jest wykluczona, jak tego dowodzą dotychczasowe dzieje polityczne Japonii.

(1.)

## Na fali dnia.

### Ze szkoły.

Osobliwy wyraz mają ulice Lwowa między godziną pierwszą a drugą popołudnia. Wysypie się nagle na miasto jakaś tłumna i ruchliwa rzesza, rozprószy się i rozbija na wszystkie trakty i drogi, opanuje, jak mrowie, wszystkie stacje tramwajowe, zdobędzie szturmem wszystkie wozy, jednym, wielkim rozgwarem napelniając powietrze.

To młodzież szkolna, która odbywszy szczęśliwie lub nieszczęśliwie swoje pensum codzienne, przebrnąwszy przez Seyllę i Charybde niebezpieczeństw „dwójkowych”, spieszy na dobre zasłużony obiad.

Czyni się wtedy na mieście jakaś najmłodsza i najweselsza godzina, bo w żadnej innej porze dnia nie przelewa się przez ulice tyle młodoci i krzepkości, tyle radości z życia i małych jego powodzeń, a niefrasobliwej troski z małych jego udręczeń.

Trudno przecisnąć się chodnikiem, bo co krok wpada na ciebie maszerująca na oślep lub zatopiona w głośnych dyskusjach, gromadka granatowych dziewczątek z srebrnymi emblematami na czapkach, te znowu zajdzie ci drogę — że wyminać nie możesz — hoży zastęp kochanych dryblasów z kolorami na czapkach, jak u napoleońskich ułanów. To wychowankowie lwowskich gimnazjów, podzieleni wedle amaranu, czerwieni, błękitu, zieleni, żółtego szafranu i innych mnogich barw, a biada temu, kto by śmiał nie wiedzieć, któremu zakładowi jaka barwa słusnie przynależy.

Objają się o uszy, rozedrgane w mroźnym powietrzu strzępy donośnych rozmów, ważne problemy klasowe i klasyfikacyjne, dowcipne charakterystyki profesorów i kolegów, namiętne spory klubów sportowych i piłkarskich koteryj.

To wszystko młodzież starsza. Bo czasem znowu wpada człowiekowi pod nogi

małutka trzódka dzieciaków ze szkół powszechnych, trzepocąca ceratową torbą, w której kołaczki się piórniki i moc przyborów szkolnych. Mówi to głośno i szybko i o byle czem, że zrozumieć nie sposób, ślizga się z zapałem po lodowych bródzich ulic, i często trzeba takiego kawalera lub taką pannę podnosić z gołębiedzi albo wyciągać z pod pędzącego tramwaju. W czarnych, jak smoła, rękach tkwi szklany kałamarz, w ustach resztki maminiego chleba z masłem.

W wozach kolei elektrycznej najmłodsza gawiedź zasiada szeroko i z powagą pryncypalne miejsca, starsza studenterja zalega pomosty, nie ustając w dyskusjach. Na każdej stacji gubi tramwaj część tego miłego transportu.

I jest to wszystko jak jakiś niespodziewany, arcymily najazd na miasto, który zjawia się niewiadomo skąd, zabuczy jak pszczoły na wiosnę, narobi hałasu i nasieje wesołości, a potem rozplynie się niewiadomo dokąd, do wszystkich bram i domów. I słychać jeno tupot młodych nóg po schodach.

A potem robi się na ulicach cicho, i tylko stan urzędniczy wraca powoli i z godnością do domu na familijny obiad.

Jan.

## KRONIKA.

Lwów, 24 lutego.

Piątek, 24 lutego. Rzymi-katol. Dzień przest. — Gr.-kat. Własyja.

### TEATR WIELKI.

Piątek 24-go b. m. „Pocahontas Kopciuszka”.  
Sobota 25 b. m. o 3.30 pop. „Pocahontas Kopciuszka” — przedstawienie dla młodz. szk.  
Sobota 25 bm. o 7.30 wiecz. „Żydówka”.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 3.30 pop. „Czupurek”.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 7.30 wiecz. „Straszny Dwór”.  
Poniedziałek, 27 b. m. „Straszny Dwór”.  
Wtorek 28 b. m. „Zamary Gród” opera Kornolda — premiera.

### TEATR NOWOŚCI.

Piątek 24-go b. m. „Dziewczę z puszy”.  
Sobota 25 bm. o 7.30 wiecz. „Dziewczę z puszy”.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 3.30 pop. „Niech mnie diabli...”.  
Niedziela, 26 b. m. o g. 7.30 wiecz. „Dziewczę z Puszy”.  
Poniedziałek, 27 b. m. „Dziewczę z puszy”.  
Wtorek, 28 b. m. „Dziewczę z puszy”.

### TEATR MAŁY.

Piątek, 24 g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach” gośc. wyst. I. Solskiej. Zniżki ważne.

STANISŁAW LEMPICKI.

2)

## Z dziejów jednego motywu.

W starych kronikach polskich zanotowany jest jednoznacznie charakterystyczny fakt, związany z panowaniem Władysława Łokietka.

W roku 1326 podjął ten waleczny król sroga wyprawę przeciwko margrabiemu brandenburskim. Pozostawała ona w związku z polityką antykrzyżacką Łokietka, z zamiarem rozpoczęcia wielkiej wojny z Zakonem. Zanimby jednak przyszło do takiej walnej rozprawy, trzeba było poszukać wstępnie pomsty na tych, co bądź to ośmielili się wchodzić w sojusze z Zakonem, bądź też należeli do dawnych tradycyjnych wrogów Polski. Król zwoluje pospolite ruszenie w krakowskiej i sandomierskiej ziemi i obraca je najpierw na Mazowsze, na księcia Wańka płockiego, sprzymierzeńca Krzyżaków. Pustoszy okrutnie jego dzierżawy, pali stolice książęca Płock.

Teraz przyszła kolej na Brandenburczyków, na margrabię Ludwika, któremu ojciec jego, król niemiecki Ludwik Bawarski, nadał niedawno Brandenburgię jako lenno, po wygaśnięciu zbrodniczej linii Albrechta Niedźwiedzia. Prócz własnych wojsk, prowadzi teraz król polski ze sobą posiłki węgierskie oraz liczną i napół dziką watahę litewską pod wodzą Dawida, starosty grodzieńskiego; przysłał mu ją teść jego syna, Kazimierza, wielki Giedymin.

„A na drugi rok” (po wyprawie płockiej) — pisze Bielski w swej „Kronice” — „to jest lata pańskiego 1326, wyprawili się król przeciw margrabiemu brandenburskiemu, gdzie i Litwę z sobą wziął i Ruś; przyciągnął tam o św. Janie, pobrał i popalił te wszystkie dzierżawy i krainy około rzeki Odry aż do Frankfortu i Brandenbura, bez wszelkiego oporu, gdzie samych kościołów na sto i czterdzieści spalili, a wsi co niemiar. Pod Frankfurtem nadodrzańskim załapał nieustraszonego Polaka swój zwycięski

miecz; tutaj to założył Łokietek warowny oboz, czyniąc go punktem centralnym dla dalszych działań wojennych.

Spustoszenia, wyrządzone wówczas na ziemi nieprzyjacielskiej, miały być bardzo znaczne. Brano ciężki odwet za stare krzywdy i zabory nężyjących już margrabiów, dokonane niegdyś na Polsce. Najbardziej srożyli się podobno pogańscy Litwini. Nie chcieli oni bawić się dobywaniem zamków i miast, ale nieśli pożogę na wsie i osady, na klasztory i kościoły, byle tylko z jak największą „korzyścią” powrócić do swoich borów. Czytamy u Bielskiego, że „więźniów żywych, krom tych, co pobili, stamtąd do sześć tysięcy wywiedli”. Miano się również dopuszczać srożeń gwałtów i okrucieństw nad niewinną ludnością, zwłaszcza nad dziećmi i kobietami. Gdy o pewną zakonnicę, brankę wadzili się raz ze sobą dwaj litewscy wojownicy, wódz ich, Dawid, przeciął ją mieczem na dwoje, aby żadnemu z rywali nie stała się krzywda. Za te okrutne czyny spotkała też Dawida szybka kara niebios; bo oto, gdy rabował na Mazowszu, niczego nie przeczuwając, zabił go rycerz mazowiecki, Andrzej, ukrywający się pod fałszywą postacią w jego własnym obozie, a potem dopadł konia i uciekł swobodnie z pośrodku oślepiających Litwinów.

Te i tym podobne historie o okrucieństwach polsko-litewskich szerzyły długo po tej wojnie przede wszystkim Krzyżacy, aby zohydzić słowem i pismem imię władcy polskiego i papieża Jana XXII, patronującego Łokietkowej wyprawie. Kroniki Krzyżackie zawierają szereg takich opisów „polskich gwałtów”, od których krew ścina się w żyłach; z nich to przeszły owe zapiski, przynajmniej niektóre, do kronik polskich, zwłaszcza do Długosza, a potem do Bielskiego, Kojałowicza i innych.

W tej krzyżackiej krzywdzie wylęgła się również, a może tylko drastycznie ustylizowana została, wstrząsająca opowieść o mniszce i rycerzu Litwinie, którą pragniemy tutaj przypomnieć. Przytaczają ją wszyscy niemal historycy polscy, od Długosza po

czynając, w kształcie rozmaitym, jednakże z zachowaniem tych samych zasadniczych elementów treści. Najobszerniejsza jest wersja Kojałowicza.

„Podziwienią godny był ów postępek chrześcijańskiego męstwa, walczącego o cnotę, chociaż objawił się w słabej pici niewieście” — tak zaczyna swoje opowiadanie uczony historyk Litwy. „Pewna dziewczamniszka, wzięta w niewolę przez żołnierza litewskiego, miała być przyniewolona do hańby; gdy tedy nic nie pomogły próśby i łzy, jedyna broń tej pici, bo nie zdołały ugaścić żądzy w barbarzyńskim sercu, wtedy niespodziewanie — jak to się często zdarza — przyszedł jej na pomoc niezwykle pomysł. Obiecując żołnierzowi, że, jeśli ją tylko zostawi niepokutną, zdradzi mu niezwykle sekret; wyuczy go mianowicie sztuki, w jakibym sposób mógł znieść uderzenie wszelkiego pocisku, nie doznając żadnej rany. Aby zaś nie myślał, że łudzi go tylko pustym słowem dla odwrócenia od siebie nieszławy, gotowa jest — rzecze — na własnej głowie wypróbować prawdziwości tego, co mówi. Potem, obnażywszy szyję, wzywa żołnierza do ciosu; niech się nie waha uderzyć mieczem w jej szyję, a sam się przekona, że w obietnicach jej niema kłamstwa. Dobywa żołnierz miecza, a skoro za pierwszym uderzeniem spadła głowa z karku delikatnej dziewczyny, zrozumiał, jak dobrze ta chrześcijańska panna znała sztukę zachowywania w całości nie życia, ale czystości dziewiczej”.

Wersja Długoszowa, o dwieście lat wcześniejsza, chociaż znacznie krótsza, zgadza się w zupełności z opowieścią Kojałowicza. Długosz zaakcentował tylko silniej „podstęp” zakonnicy i fakt, że Litwin został sromotnie „oszukany”.

Kronikarze krzyżacy precyzują tę relację jeszcze bardziej, mówiąc wprost o balamie, jako o środku cudownym, zalecanym Litwinowi przez jego nieszczęśliwą brankę.

Imię bohaterskiej zakonnicy (niemieckiej?) nie zostało przekazane przez autorów opowiadania. W łacińskich tekstach kronik

polskich nazywa się ona „Christiana Virgo” (chrześcijańska dziewica), co widocznie — zwłaszcza wobec użycia wielkich liter — było w Polsce niekiedy tłumaczone przez „Krystyna dziewica”, skoro „Krystyna” zwie to bohaterkę z XIV wieku nasz Jan Kochanowski.

Bo i do poezji dostała się ona z czasem. W poemacie „Proporzec”, opisując walki polsko-krzyżackie, tak śpiewa o niej poeta czarnolaski:

„Miał doń Król wzajem Margrabstwo wojuje,  
A ona Krystyna gardłem część swą odkupuje  
Dobrowolnie, bo słowy poganin zwiedziony  
Jej zacięła głowę, nie chcąc rozdzielić z ramiony”.

Tak przedstawia się na gruncie polskim historia motywu, który moglibyśmy nazwać „motywem Krystyny”. A raczej nie historia, lecz początkowy wynek dziejów tego motywu, mającego może historię dłuższą i obfitszą. Badać jej tutaj nie myślimy.

Z zestawienia prastarej opowieści o „Krystynie” z nowelą Londona o „Majewskim” widzimy jasno, że tożsamość motywu nie może tutaj uiegać kwestji. Pisarz nowocześnie opracował go tylko inaczej, przeniósł na inne tło czasów i okoliczności, zmodyfikował, zgłębił psychologicznie, dał mu mózg i nerwy współczesnego człowieka.

Zaciekawia fakt, że właśnie ten motyw uczynił osi „polskiej” opowieści... Czyżby wyczytał coś o nim w łacińsko-polskich lub niemieckich kronikach z czasów dawnych? Czyżby zwrócił mu uwagę na historię Krystyny, któryś z jego polskich znajomych? Jest to możliwe, lecz mało prawdopodobne.

To też i nam nie chodźło w niniejszym zestawieniu o snucie wątków przypuszczeń co do jakichś pokrewieństw i wpływów bezpośrednich. Uderzyło nas tylko to osobliwe zbiegnięcie się amerykańskiego pisarza ze starymi polskimi kronikami i chcieliśmy pokazać, jak to dziwnie nieraz jeden i ten sam motyw wędruje poprzez stulecia, narody i oceany, z pod Brandenbura do Alaski.



Sobota, 25 g. 7.30 wiecz. „Znak na drzwiach” gość. wyst. I. Solskiej. Zniżki ważne.

**Praca artystyczna w Miejs. Teatrach.** We wszystkich trzech działach artystycznych Miejs. Teatrów wre gorączkowa praca. W dziale dramatu odbywają się równocześnie próby z pięciu sztuk, wśród których są wybitne nowości polskie i obce. Dobiegają już końca — pod kierunkiem reż. Żyteckiego — próby z potężnego dramatu R. Rollanda: „Gra miłości i śmierci”, oraz z Szekspirowskiego „Hamleta” — pod reżyserią p. J. Strachockiego. W pełnym toku są również próby — pod kierunkiem dyr. Trzcńskiego — z nowego, nie granego dotąd nigdzie, dramatu A. Rybińskiego: „Noc śmiechu”. Równocześnie — pod kierunkiem przybyłego z Krakowa, wybitnego artysty i reżysera M. Jednowskiego — kończy się już próby z „Panny Mezzaki” J. Korzeniowskiego i „Urwisa” B. Katerwy, świętych komedii polskich, przeznaczonych na imprezę objazdową po miastach Wołynia. W dziale muzycznym dobiegają do końca próby z najbliższych mowy, a to: z opery E. W. Kornolda: „Zamarły Gród” i z operetki W. Kollo: „Tyłko Ty”. Rozpoczęto też próby z nowej opery polskiej B. Wallek-Walewskiego: „Pomsta Jontkowa” i z operetki W. Kollo: „Lady Chic”.

**Wczorajsza premiera „Znaku na drzwiach” w Teatrze Małym** zgromadziła wytworną publiczność z napięciem śledzącą niezmierznie interesującą akcję. Gorące oklaski zbierała wielka artystka Irena Solska w otoczeniu zespołu Teatru Małego. Intermezzo kinowe zupełnie się udało i przyczyniło się do urozmaicenia akcji. Sztuka ma zapewnić powodzenie.

**Jubileusz prof. Oswalda Balzera.** Komitet ku uczczeniu dr. Balzera, zorganizowany w 70 rocznicę jego życia, zawiadamia, że „Radio Poznańskie” ogłosi odezwę komitetu w tej sprawie w dniach: 20, 22, 25, 26, 29 lutego i 3, 4, 7, 10, 11, 14 marca, pomiędzy godziną 19 a 20 — (fala 344.8).

**Grupa Legionistów Lwowskich** urządza Uroczysty Wieczór dnia 26 lutego br. o godz. 18-tej (6-ta) popoł. w Sali Ratuszowej ku czci Stanisława Króla-Kasubskiego oficera I. Brygady Piłsudskiego, powieszono przez Moskali w Pile dnia 7 lutego 1915 roku i Leopolda Lisa-Kuli oficera I Brygady Piłsudskiego i ppłk. W. P., który dnia 7 marca 1919 r. zginął w ataku na Torczyn — z następującym programem: 1. Orkiestra 19 pp. 2. Zagajenie — dyr. Michał Lityński. 3. Chór drukarzy. 4. Deklamacja — p. Wanda Siemaszkowa. 5. O życiu i czynach Króla-Kasubskiego i Lisa-Kuli — odczyt ppłk. Zygmuntowicz. 6. Deklamacja — dyr. Henryk Barwiński. 7. Chór drukarzy. 8. Deklamacja — dyr. Leonia Barwińska. 9. Orkiestra 19. p. p. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na rzecz Komitetu Budowy Pomnika ś. p. Płk. Lisa-Kuli, pod przewodnictwem Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, przyjmuje się przy wejściu na salę.

**Wykład prof. Tadeusza Zielińskiego p. t. „Mania twórcza i antyteizm”** (Mahomet, Mickiewicz, Lukrecja), odbędzie się dziś w sali Ratuszowej o godz. 7.30.

**Personalja.** Jedno z pism lwowskich doniosło w telegramie z Warszawy, że Pan Wojewoda lwowski bawi w Warszawie i że 22 bm. przyjęty był przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Wiadomość ta polega widocznie na mistyfikacji, gdyż Pan Wojewoda w ostatnich dniach nie wyjeżdżał wcale ze Lwowa i w najbliższym czasie nie wybiera się do Warszawy. — Bawi we Lwowie Naczelnik Wydziału narodowościowego p. Suchanek a w piątek 24 bm. przybywa z Warszawy do Lwowa Dyrektor departamentu politycznego p. Światłowski celem objazdu okrugów wyborczych: lwowskiego, złoczowskiego, stryjskiego, przemyskiego i rzeszowskiego. W sobotę rano p. Światłowski powraca do Warszawy.

**Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarzy Rządu.** Na wczorajszym posiedzeniu wybrano w myśl referatu prof. Matakiewicza Komitet rozbudowy miasta w liczbie 12 członków. Do Komitetu tego weszli pp.: Komisarz Strzelecki, jako przewodniczący; prof. Matakiewicz, jako zastępca; dr. Huber, Marynowski, inż. Minkiewicz i dyr. Rozwadowski, jako członkowie z łona Rady; z poza Rady zaś dr. Miłkowski, jako reprezentant Spółdzielni oficerskiej; Nowakowski, reprezentant Spółdzielni „Własna Strzecha”; Peleński, reprezentant Sp. ukr.; dr. Holender, repr. Zw. rob. oraz inżynierowie: Kassler i Biernacki, jako znawcy rozbudowy. W myśl referatu p. Marynowskiego odsprzedano Fundacji im. St. Sobińskiego 300 sążni gruntu przy ul. Stelmacha po 17 zł. 50 gr. pod budowę bursy dla dzieci. Spółdzielnia „Osiedle” uchwalono sprzedać w myśl referatu dra Majerskiego 2 morgi gruntu koło rogatki Wuleckiej po 6 zł. 75 gr. za sążeń. Zgodnie z referatem p. Chrystowskiego uchwalono zniżyć podatek kinom: Apollo, Kopernik, Lew, Marysieńka i Palace z 80% na 60%, a 9-ciu kinom mniejszym na 50% z tem, że kina mają używać biletów wstępu dostarczonych im przez Magistrat. Przyjęto wnioski Komisji finansowej, aby kina podzielić na trzy grupy i zreorganizować kontrole. Po referacie p. Litwinowicza w sprawie urządzania kina w teatrze Nowości, gdzieby odbywały się przedstawienia między 3—7 popołudniu, wywiązała się długa dyskusja, w rezultacie której odesłano całą sprawę do Komisji kulturalno - oświatowej. Następnie załatwiono sprawę dostawy mundurów dla niższych funkcjonariuszy gminnych, przyję-

to w zarząd fundację bi. p. Samuela Horowitza i zatwierdzono zamknięcie rachunkowe M. K. O. za rok 1926.

**Godziny urzędowania w Magistracie lwowskim:** Urzędowanie dla stron (interesentów) w biurach Wydziałów Magistratu odbywa się tylko w czasie od godziny 11-tej do godziny 13-tej włącznie. W Komisariatach miejskich dzielnicowych od godz. 9-tej do godz. 13-tej. W protokole podawczym Magistratu od godz. 8-mej do 13-tej. W Kasi miejskiej i Likwidaturach od godz. 9-tej do 13-tej. Odstępować od tej zasady można tylko w wypadkach wyjątkowych za zgodą właściwego przełożonego.

**W wykonaniu zarządzeń Władz centralnych odnośnie do spraw asenizacyjnych** w mieście Lwowie przypomina Magistrat mieszkańcom miasta, a w szczególności właścicielom realności, że należy przez cały rok (a więc w porze zimowej) nie ustawać w pracy nad utrzymaniem domów we wzorowym porządku i czystości. W związku z tem wezwał Magistrat sanitarne Komisje dzielnicowe do dalszego odbywania codziennych rewizji w realnościach, które to Komisje w razie stwierdzenia usterek będą musiały winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

**Olbrzymi proces „Białoruskiej Hromady”.** Wczoraj rozpoczął się w Wilnie przed Sądem okręgowym proces Białoruskiej Hromady. Pomimo dużej liczby świadków, których powołano około 600 i 56 oskarżonych, gmach Sądu miał wygląd normalny. Publiczności zebrało się bardzo mało. Wszyscy oskarżeni pozostają w areszcie prewencyjnym. Wśród kilkunastu obrońców znajdują się przybyli z Warszawy adwokaci Śmiarowski, Duracz i Babiański oraz z pośród miejscowych adwokatów b. sen. Krzyżanowski, prof. Petruszewicz i inni. Wśród oskarżonych znajdują się członkowie b. Białoruskiej Hromady, b. posłowie Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i szereg innych. Śledztwo trwało z górą rok i wykazało, że stojący dziś przed Sądem обвинieni uczestniczyli w spisku zorganizowanym celem obalenia ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej, zaprowadzenia w Polsce dyktatury proletariatu, dalej, że rewolucyjnowyrotowa organizacja białoruska robotniczo-włościańska Hromada, której główni działacze pociągnięci są dzisiaj do odpowiedzialności sądowej, dażyła do wywołania zbrojnego powstania, aby tą drogą oderwać od Rzeczypospolitej i przyłączyć do Z. S. S. R. północno-wschodnie Województwa Rzeczypospolitej. Organizacja ta zajmowała się też szpiegostwem na rzecz Sowietów. Ze sprawą tą łączy się sprawa morderstwa na osobie konfidenta policji Iwaszkiewicza. Pierwszy dzień rozprawy wypełniło odbieranie personalii od oskarżonych oraz świadków i zaprzysiężenie tych ostatnich.

## Z sali sądowej.

**Dwudziestydrugi, trzeci i czwarty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.**

W ciągu ost. 3 dni rozprawy przewodniczący odczytywał akta, to też zainteresowanie nią całkowicie zmalało. Dopiero wczoraj po przerwie obrońcy dr. Suchewicz, dr. Starosolski i dr. Wołoszyn postawili szereg wniosków, w liczbie przeszło 80, zmierzających do powołania świadków i odczytania nowych aktów i dokumentów.

Dziś w dwudziestym czwartym dniu rozprawy, w dalszym ciągu czytano akta, oraz obrońcy stawiali dalsze wnioski, nad którymi trybunał obradować będzie w dniu dzisiejszym. Po pauzie zarządzono tajną rozprawę, podczas której oficerowie sztabu ogłosili orzeczenie w sprawach szpiegowstwa.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Depesze z nocy.

#### DELEGAT ZIEMI RADZYŃSKIEJ W BELWEDERZE.

**Warszawa, 23 lutego. (Tel. wł.).** Dziś jawił się w Belwederze delegat Ziemi Radzyńskiej Stanisław Makarczuk, który z upoważnienia tamtejszej ludności zwrócił się z zapytaniem do Marszałka Piłsudskiego, czy lista Nr. 1 jest tą listą, na którą należy głosować, by ułatwić Mu twórczą pracę. Pan Marszałek Piłsudski, nie mogąc przyjąć delegata, polecił pułkownikowi Stawkowskiemu powtórzyć Swą odpowiedź, udzieloną

wczoraj delegacji 4 Województw, że istotnie lista Nr. 1 jest tą listą, za którą sam stoi i z której składem ma w nowym Sejmie kontynuować rozpoczęte dzieło odbudowy kraju.

#### ŚNIADANIE MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

**Warszawa, 23 lutego. (PAT)** Dziś o g. 2 popołudniu, w sali Resursy kupieckiej odbyło się śniadanie na rzecz uczestników 19-tej konferencji Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw lotniczych wydane przez Ministerstwo spraw zagranicznych, które reprezentował dyrektor Bertoni, prezes komitetu organizacyjnego Zjazdu. Podczas deseru zabrał głos dyrektor Bertoni, wygłaszając przemówienie, w którym powitał w imieniu polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych uczestników konferencji. Następnie przemawiał wiceprezydent miasta Bogucki, dając wyraz radości, że Warszawa gości tak wybitne osobistości. W odpowiedzi p. Hensteden podziękował w imieniu Zjazdu za gościnne przyjęcie, zgotowane delegatom przez Rząd polski i m. Warszawę. Po zakończeniu sesji profesor Uniwersytetu krakowskiego Bujwid wygłosił referat na temat zastosowania Esperanto w lotnictwie komunikacyjnym.

#### SENSACYJNA POGŁOSKA.

**Berlin, 23 lutego. (PAT).** Telegraphen-union donosi w depeszy z Genewy, że tamtejsze koła polityczne liczą się z możliwością wznowienia sprawy konfliktu polskoliteńskiego na marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Rząd polski, jak twierdzi Telegr. Union zamierza zwrócić się do Rady Ligi z oświadczeniem, że dotychczasowe rokowania były bezskuteczne i prosić Radę o ujęcie w swe ręce dalszego toku sprawy. O ile do tego dojdzie, Rada Ligi zwrócić się ma do Waldemarasa z prośbą, aby osobiście przybył na sesję marcową do Genewy.

#### ZAPOWIEDŹ ODPOWIEDZI LITEWSKIEJ.

**Gdańsk, 23 lutego. (PAT).** Z Kowna donoszą do pism tutejszych: Oficjalny organ rządu litewskiego „Lietuvos Aidas” ogłasza komunikat urzędowy zapowiadający, że odpowiedź litewska na ostatnią notę polską będzie w najbliższych dniach doręczona Rządowi polskiemu za pośrednictwem posła litewskiego w Rydze. W nocy tej Waldemarasa jeszcze raz sprecyzuje argumenty zawarte w pierwszej nocy litewskiej i domagać się będzie udziału w tych rokowaniach delegata Ligi Narodów. Jako główne żądanie, nota rządu litewskiego wysunie konieczność przedyskutowania pretensji litewskich o wynagrodzenie za straty, wynikłe dla Litwy wskutek wcielenia Wilna do Polski.

#### KRÓL AFGANISTANU W BERLINIE.

**Berlin, 23 lutego. (PAT).** Wczoraj o g. 5-tej popołudniu król Afganistanu Amanulla przyjął w pałacu ks. Albrechta korpus dyplomatyczny z Nuncjuszem kardynałem Paccelli na czele i wicekanclerza Hergtha, z którym odbył dłuższą rozmowę. Wieczorem na cześć królewskiej pary afganińskiej odbyło się przyjęcie w pałacu prezydenta Hindenburga. W czasie przyjęcia prezydent Hindenburg i król Afganistanu wymienili toasty powitalne. Po przyjęciu, przed pałacem odbył się capstrzyk 11 orkiestr wojskowych przy świetle pochodni i w obecności licznych tłumów publiczności.

#### NOWY GABINET S. H. S.

**Białogród, 23 lutego. (PAT).** Król powierzył ponownie misję utworzenia rządu b. premierowi Wukicewiczowi. Narady toczyły się wczoraj do późnego wieczoru i doprowadziły do porozumienia pomiędzy radykałami, demokratami, ludowcami słowiańskimi i muzułmanami.

**Białogród, 23 lutego. (PAT).** Radio. Dziś o godz. 12 w południe nowi ministrowie złożyli przysięgę. Skład rządu ustalony został ostatecznie w sposób następujący: Prezes Rady ministrów Wukicewicz, sprawy zagraniczne Marinkowicz, sprawy wojskowe i marynarka generał Barwicz, finansy Bogdan Markowicz, sprawy wewnętrzne Koroszcz, lasy państwowe i kopalnie Mijowicz, oświata publiczna Groll, opieka społeczna Radowicz, roboty publiczne Piotr Markowicz, hygiena Popowicz, poczty i telegrafy Kosticz, komunikacja Milo Sawljewicz, przemysł i handel Spacho, reformy rolne Andricz, rolnictwo Stankowicz, sprawiedliwość Wujcic, unifikacja prawodawstwa Szmenkowicz.

**Rzym, 23 lutego. (PAT).** „Giornale d'Italia” w artykule wstępnym poświęca dużo uwagi sytuacji przedwyborczej w Polsce, podkreślając doniosłe znaczenie utworzenia Bloku Bezpartyjnego pod egidą Marszałka Piłsudskiego. Dziennik wyraża prze-

konanie, iż genialna inicjatywa Marszałka stworzyła tym sposobem podstawę do wzmocnienia Państwa.

**Paryż, 23 lutego. (PAT).** Izba deputowanych przedyskutowała sprawę dodatkowych taryf celnych i uchwaliła projekt ustawy o ratyfikacji układów handlowych z Niemcami, Włochami i Szwajcarią.

**Paryż, 23 lutego. (PAT).** Minister Borkanovsky i kierownik delegacji niemieckiej parałowali układ w sprawie obrotu handlowego pomiędzy Rzeszą niemiecką a Zagłębem Saary.

**Sofia, 23 lutego. (PAT).** Z okazji odznaczenia króla wielkim krzyżem Orła Białego, dzienniki bułgarskie zamieszczają artykuły wstępne wyrażające wdzięczność i podkreślające rycerski gest Polski.

**Tokio, 23 lutego. (PAT).** Według ostatnich obliczeń wyników wyborów konserwatyści uzyskali 214 mandatów, liberałowie 210, niezależni 14, partja robotnicza 8, kupcy 4, reformatorzy 4. Pozostało do obsadzenia 12 mandatów.

## Depesze przedpołudniowe.

#### U P. MINISTRA DOBRUCKIEGO.

**Warszawa, 24 lutego. (AW.).** Minister oświaty p. Dobrucki przyjął delegację Akademickiego Komitetu Współpracy z Rządem. W trakcie posłuchania Minister oświadczył, iż dotychczasowy stan rzeczy na terenie akademickim utrudnia porozumienie z czynnikami akademickimi. Minister Dobrucki jest zwolennikiem koncepcji stworzenia reprezentacji uczelniowej, obejmującej wszystkich słuchaczy danych uczelni. Organizacja podobna posiada charakter skupiający całą młodzież akademicką. Minister oświadczył, że jest zwolennikiem zmniejszenia obciążających słuchaczy, w szczególności opłat na domy profesorskie.

#### REJESTRACJA RZEMIEŚNIKÓW WARSZAWSKICH.

**Warszawa, 24 lutego. (AW.).** Magistrat warszawski przyjął do rejestracji wszystkich rzemieślników, co było potrzebne do utworzenia Izby Rzemieślniczej w Warszawie. Okazało się, że prawie połowa rzemieślników nie może być wciągnięta do rejestru z powodu braku świadectw patentowych, handlowych i t. p. formalności. Ostateczną decyzję w sprawie zaliczenia powyższej kategorii do rejestru wyda Ministerstwo Handlu i Przemysłu.

## Z ostatniej chwili.

#### NOWY NUNCJUSZ PAPIESKI PRZYBYWA DO WARSZAWY W POŁOWIE MARCA.

**Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.)** Dowiadujemy się, że Nuncjusz apostolski, ks. Arcybiskup Marmaggi, przybędzie do Warszawy w połowie marca po wyborach.

#### PROF. BIRŻYSZKA O SWYCH WRAŻENIACH Z POBYTU W POLSCE.

**Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.)** Z Wilna donoszą, że prof. Birżyszka po powrocie do kraju wygłosił w klubie oficerskim referat o swych wrażeniach z pobytu w Polsce. Prof. Birżyszka przedewszystkiem zaatakował Ministra Meysztowicza, dowodząc, że aczkolwiek pochodzi z Kresów, jednakże jest zaciekle wrogiem Litwy, następnie przeszedł do charakterystyki sytuacji wewnętrznej w Polsce, stwierdzając, że popularność szefa Rządu polskiego, Marszałka Piłsudskiego, jest tak wielka, iż zdołał zaciągnąć on do współpracy zarówno centrum, jak lewicę i prawicę. Sprawę Wilna — mówił prof. Birżyszka — cała Polska uważa za załatwioną na podstawie decyzji Rady Ambasadorów.

#### PRASA STOLECZNA O DZIESIECIOLECIU NIEPODLEGŁOŚCI ESTONJI.

**Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.).** W dniu dzisiejszym jako w dziesiątą rocznicę niepodległości Estonji „Polska Zbrojna” i „Epoka” poświęciły tej Republice bałtyckiej specjalne artykuły, podkreślając przyjaźń i serdeczne stosunki łączące Polskę z Estonią.

#### ODRODZONA DWUGROSZÓWKA PRZECIWIŻ L. N.

**Warszawa, 24 lutego. (Tel. wł.).** Wielką sensację w sferach politycznych wywołał dziś ukazanie się nowego pisma „Gazeta Poranna” (dawniej „Dwa Grosze”) pod redakcją b. posła Antoniego Sadzewicza. W programowym oświadczeniu nowa Gazeta zapowiada, że będzie pismem katolickim, narodowym, niezależnym od żadnej partii, antystronnictwem; stać będzie na gruncie państwowym i wreszcie, że będzie — pismem demokratycznym. W artykule wstępnym „Gazeta Poranna” (dawniej „Dwa Grosze”) oświadcza, że Z. L. N. znalazł się w ślepych



zauważu, w którym dochodzi do tak bolesnych twierdzeń jak np. że: „Polska albo będzie taka, jaką my ją mieć chcemy, albo jej wcale nie będzie”. Obóz narodowy znalazł się w tym ślepym zaułku wskutek błędów swoich przywódców.

## Sprawy gospodarcze.

**Polska w kartelu stalowym.** W pierwszych dniach marca b. r. wyjeżdżają do Paryża przedstawiciele polskich hut żelaznych w celu wzięcia udziału w konferencji z zarządem Międzynarodowego Kartelu stalowego, w sprawie wejścia Polski do tego kartelu. Nita ulega wątpliwości, że niezgodnością dotąd sprawa kwoty eksportowej została załatwiona i Polska wejdzie do kartelu na zasadzie ochrony terytorjalnej rynku żelaznego. W skład delegacji wchodzi pp.: Kiedron, Gliwicz, Scherff i jako ich zastępcy pp.: Hnase, Karszo-Siedlecki i Gieszyński.

**Z zagłębia naftowego.** Krajowe Tow. Naftowe informuje, że na szybie „Kozak” (Tow. Naft. Limanowa), uzyskano dnia 15 bm. po nieznacznej podwierceniu w głębokości 1.524 mtr. świeży samoczynny przyływ ropy, który pierwszego dnia wynosił 42 cyst. oraz produkcję gazu w wysokości 9 mtr. sześć, na minutę. Przypuszczalnie produkcja ustabilizuje się na 3 cysterny dziennie. Z początkiem stycznia 1928 r. produkował szyb ten za torkiem tylko 3.000 kg. dziennie. Przed ostatnim dowiezieniem z początkiem lutego produkcja wynosiła 7.000 kg. dziennie i 4 mtr. sześć, gazu na minutę.

**Zasiewy ozime w Polsce.** Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, otrzymanych przez Główny Urząd statystyczny, powierzchnia ozimów zasianych jesienią 1927 r. dla całej Polski, wynosi: pszenica 1089,9 tys. ha, żyto 5077,1 tys. ha, jęczmień 25,6 tys. ha. W porównaniu z rokiem 1926. cała powierzchnia zasiana ozimami wykazuje zwiększenie o 1,4%, przyczem powierzchnia zasiana pszenicą wzrosła o 2,1%, żytem o 1,3%, jęczmieniem o 0,1%. W poszczególnych Województwach znacznie zwiększenie ogólnej powierzchni ozimów wykazują Województwa: Polesskie, Wileńskie, Nowogródzkie, Tarnopolskie, Stanisławowskie, Białostockie i Lubelskie.

**Eksport nierogacizny.** Eksport nierogacizny polskiej do Wiednia i Pragi w styczniu b. r. wykazał poważny wzrost. Na ogólną ilość 80.430 sztuk nierogacizny, przywiezionej w styczniu do Wiednia, 44.511 sztuk pochodziło z Polski. Eksport z Polski zwiększył się więc w porównaniu z grudniem r. ub. o 12.568 sztuk. Do Pragi wywieziono w styczniu r. b. ogółem 38.475 sztuk, w czym z Polski 27.762 sztuki, co stanowiło o 11.540 sztuk więcej, w eksporcie polskim, niż w grudniu r. ub. Ceny na rynku wiedeńskim kształtowały się od 1.65 do 2.25 sh, austriackich za 1 kg. żywej wagi, a na rynku czeskim 7.25 do 10.50 koron czeskich za 1 kg. żywej wagi. Tendencja na nierogaciznę zapowiada się zarówno na rynku wiedeńskim, jakoteż czeskim zniżkowo.

**Na rynku amerykańskim** ukazały się zaputki polskiego wyrobu. Cena ich jest ta sama jak innych t. j. jeden cent za pudełko, 8 centów za 10 pudełek. Gatunek zapatek jest gorszy od tutejszych. Na wielki eksport jednak liczyć trudno, choćby ze względu na to, że w Ameryce każdemu kupującemu cygara i papierosy daje się zaputki za darmo.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placę zł.	Żądają zł.	Transakcje	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda	Placę zł.	Żądają zł.	Transakcje
<b>I. Papiery państwowe.</b>						<b>b) Handlowe.</b>				
5% Państw. poz. Konw.	zł 100	—	66:00	66:25	66:50—66:75	„Tehate” Tow. akc.	m 1000	0:20	—	—
8% P. z l. r. 1925 w zł.	zł 100	—	—	—	—	<b>c) Przemysłowe:</b>				
8% I zast. Państw. B. Roln.	dol. 100	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—
<b>II. Listy zastawne.</b>						Browary lwowskie	zł 100	12:00	1/2 28	—
(bez kuponu bież.)						Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16:00	1/2 27	148:00
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—	—	—	—	„Chybie” fabryka cukru	m 1000	—	—	—
4 1/2% Akc. Banku hip.	zł 100	—	—	—	—	Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	—	—	—	—	Fabryka lokomotyw	—	0:03	—	—
4 1/2% Bk. kred. z gal.	przedwój.	—	—	—	—	Gafofa fabr. obuwi	m 140	0:04	—	—
4 1/2% Banku Małop.	za 1000 K	—	—	—	—	Galicja Raffin. nafty	m 140	—	—	—
4 1/2% Bk. hip. zemel.	—	—	—	—	—	„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4:00	15/11 27	—
4 1/2% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Gazy wschodnie	m 1000	1:00	5/1 27	24:75
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	—	—	—	—	„Gródek” Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—
4 1/2% Tow. kred. ziem.	dol. 100	—	—	—	—	Karpalit zakłady litogr.	m 140	0:20	1/2 27	—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—	—	—	—	Krakus f. wódek Kraków	m 280	0:00	—	—
<b>III. Oblig.</b>						Niemowski fab. pap.	zł 100	0:20	15/1 27	—
(bez kuponu bież.)						„Nitrat” Zakłady chem.	—	—	—	—
4 1/2% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Olkos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4:00	1/2 27	—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	—	—	—	—	Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—	—	—	—	Parowoz S. A. b. m.	zł 25	2:50	—	—
<b>IV. Akcje.</b>						Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—
a) Bankowe:						Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—
Akcji. Hipoteczny	zł 100	zł 6 1/2 27	—	—	—	Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—
Bank komercyjny	m 280	—	—	—	—	Pol. Tow. Budow.	m 500	0:10	—	—
Małopolski	m 280	0:05	—	—	—	Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—	—	Rakaszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—
Przemysłowy	zł 100	—	104:00	06:00	105:00	Siersza gór. zakłady	m 140	—	—	—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—	—	Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—
Ziemski kredytowy	m 280	5% 1/2 27	—	—	—	„Strum” Zakł. chem.	m 540	0:275 15/1 27	—	—
Zemelny	m 280	5% 1/2 27	—	—	—	Tepege górnicze Zakłady	m 700	0:20	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4:00 11/2 27	—	—	—	Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2:50 1/2 27	26:00	26:75
						Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—
						Urus fab. motorów	m 500	—	—	—
						Wil i Ska	m 500	—	—	—
						Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1:25 1/2 26	—	—
						Funtz szt.	—	—	—	—
						Szylingi aust.	—	—	—	—

### GIEŁDA PIENIĘŻNA z 24 lutego 1928.

Podaż w akcjach przewyższa zapotrzebowanie. Transakcje skromne przy małej chęci kupna i słabych kursach.

### GIEŁDA ZBOŻOWA z 24 lutego 1928.

Sytuacja na ogół bez zmiany. Wszystkie gatunki maki nieco podrożały, natomiast żytnie otręby spadły w cenie. Uspokojenie spokojne. Tendencja utrzymana.

Lwów, dnia 23 lutego 1928.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, jęczmieniu przemysłowym i otrębach żytnich w ramach dotychczasowych notowań.

Żyto i kukurudza rumuńska poszukiwane — nieco podrożały.

W owsie podaż słaba.

Tendencja na ogół zwykła, uspokojenie ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 49:75—49:75. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 47:00—48:00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38:50—39:00. Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 39:00—40:00. Jęczmień małop. przemysłowy 640 gr. 34:50—35:50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 31:00—32:00. Owies małop. olski ex 1927 450 gr. 32:00—33:00. Kukurudza rumuńska 35:50—36:00. Ziemiaki przemysłowe 5:50—6:00. Fasola biała 45:00—55:00. Fasola kolorowa 40:00—45:00. Fasola krasa 50:00—55:00. Groch 1/2 Victoria 55:00—60:00. Groch polny 40:00—50:00. Bobik 33:00—34:00. Mieszanka pastewna w ziarnie — Wyka 30:00—31:00. Siano słodkie krajowe prasowane 7:50—8:50. Słoma prasowana 4:25—4:75. Hreczka 41:00—42:00. Len 68:00—71:00. Łubin niebieski 21:75—22:75. Rzepak zimny ex 1927 68:00—70:00. Mąka pszenna 40% 81:50—82:50. Mąka pszenna 50% 74:00—74:50. Mąka żytnia 65% 58:50—59:50. Grylik kukurudziany 49:00—50:00. Mąka kukurudziana 34:00—35:00. Otręby żytnie netto bez worka 25:75—26:5. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 72:00—74:00. Kasza jaglana 71:25—75:25. Kasza jęczmieńna 56:50—57:50. Pęczak 54:00—55:00. Proso krajowe 42:00—44:00. Makuchy lina 46:00—47:00. Konieczyna czarna krajowa naturalna 220:00—250:00. Mak niebieski 90:00—110:00. Mak siwy 75:00—90:00. Worki jutowe wył. Stradom. Waga 1:70—1:80. Część stochowianka 75 kg. za sztukę 1:65—1:70. Worki używane dobre, za sztukę 1:50—1:60.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 lutego 1928.

Dolary St. Zjednoczon. — — — — —  
Oslo — — — — —  
Kopenhaga 237:50 238:10 236:90  
Sztokholm — — — — —

Belgia 358:80 359:70 357:90  
Holandia 43:49 43:60 43:38  
Londyn 8:90 8:92 8:88  
Nowy Jork 35:07 35:16 34:98  
Paryż 26:41 26:48 26:35  
Praga 171:68 171:11 171:25  
Szwajcaria — — — — —  
Wiedeń — — — — —  
Włochy 47:25 47:37 47:13

5% pożyczka konwersyjna 67:00  
pożyczka kolejowa konwersyjna 61:00  
pożyczka kolejowa 102:57  
dolarówka 1:50 72:50 71:75

8% listy zastawne Banku Gosp. Krajow. 94:00  
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00  
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94:00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 23 lutego 1928.

Bank Handl. 123:00 Cegielski 44—43  
Bank Pol. 149:149:50 Lilpop Rau 43  
Bank Zw. Sp. Zar. 90 M. dr. ejów 47:25—47:00  
89:50 Ostrowiec 85:0  
Pol. tow. el. 14:00 Pocisk 12:25—12:0  
Sita światło 115:00 Rudzki 52:50  
Warsz. cuk. 80 Strach wice 65:00—61:50  
Wysoka 154:00 Zawiercie 33:00—32:50  
Węgiel 99 1/4 99 1/4 99 B.owski 19:50—19:60  
Nobel 40:40—25 Spirytus 39:50

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 23 lutego 1928.

Tohan 13:50 Siersza d. 52:20—54:40  
Górka 93:00—91:00 Chybie 5:50  
Siersza gór. 13:70

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 23 lutego 1928.

Amsterdam 285:15 Bankverein 29:80  
Belg ad 12:45 1/2 Bodenk. dit 126:25  
Berlin 169:08 Kreditanstalt 64:00  
Bruksela 98:66 Anglobank 29:50  
Budapeszt 123:88 Hipot. czny 72:50  
Buka-eszt 434 1/4 Kompas 0:99  
Kopenhaga 189:85 Lände bank 25:90  
Londyn 34:57 1/4 Merkury 27:25  
M. d. yt 120:15 Unibank — — —  
Medj lan 37:54 Obrotowy — — —  
N. Jork 708:35 Kolej północna 1072:00  
Paryż 27:87 Zivnostenska 60:00  
Pr ga 20:98 1/2 Czerniowce 27:50  
Sofja 5:10 1/2 Austr. kol. p. 12:95  
Sztokholm 190:23 Kolej p. hdn. 118:00  
Warszawa 79:43—79:15 Goleiszów — — —  
Znrych 136:36 Cement — — —  
Amerykańskie 706:00 Browary — — —  
Bułgarskie — — — — —  
Niemieckie 168:02 Berg u. Hütten 748:0  
Francuskie — — — — —  
Włoskie 37:57 Krupp 11:01  
Jugosłowiańskie 12:35 Poldi Hütte 151:75  
Prager Eisen 357:00

Polskie 131:75  
Czeskie 20:95 1/2 Skoda 255:00  
Węgierskie 123:80 Siersza 10:50  
Szwajcarskie 136:10 Silesia — — —  
Angielskie — — — Zieleniewski — — —  
Holenderskie — — — Apollo 193:50  
Rumuński — — — Fanto 6:85  
Belgijskie — — — Karpaty 29:40  
Renta majowa — — — Galicja 69:00  
Renta lutowa 0:621 Nafta 36:30  
Renta kor nowa 0:435 S hodnica 9:00  
Dunaj S. Adria 85:90 Rakaszawa — — —  
Tureckie — — — Mraznica — — —  
Bank Małop. — — — Tepege — — —

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 24 lutego 1928.

Otwarcie Zamknięcie  
Paryż 20:43 1/4 20:43 1/4  
Londyn 25:34 25:34  
Nowy Jork 72:22 1/2 72:32 1/4  
Belgia 27:50 27:50  
Włochy 88:02 1/2 88:05  
Hiszpania 209:10 208:97 1/2  
Holandia 123:95 123:95  
Berlin 73:17 73:15 1/2  
Wiedeń 139:50 139:40  
Sztokholm 138:35 138:30  
Oslo 139:20 139:20  
Kopenhaga 3:75 1/2 3:75 1/4  
Sofja 15:40 15:38  
Praga 58:30 58:25  
Warszawa 90:80 90:80  
Budapeszt 9:13 9:13 1/4  
Białogród 6:87 6:88  
Ateny 2:63 2:62 1/4  
Konstantynopol 3:19 3:19 1/4  
Bukareszt 13:10 13:10  
Helsingfors 2:22 — — —  
Buenos Aires — — —

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 24 lutego 1928.

Londyn 124:02 Holandia — — —  
N. Jork 25:41 Praga — — —  
Belg a 354:00 Rumunia 75:50  
Włochy 134:60 Niemcy 607:00  
Szwajcaria 489:25 Wiedeń 358:00

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 24 lutego 1928.

N. Jork 487:00 1/2 Niemcy 20:44  
Holandia 12:12 1/2 Szwajcaria 25:33 1/4  
Francja 124:02 Praga 164:62  
B. Igja 35:03 1/2 Wiedeń 34:63  
Włochy 92:12 Warszawa 43:45

Redaktor naczelny i odpowiedzialny

Dr. MARCELI SZAROTA.

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

T. VI. 266/27/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leopoldyny Radeckiej w Krakowie ul. Filarecka 15 l. p. podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego papieru wartościowego, który wniośniczka posiadała. Aby je w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożyć Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie nieopowiedzenia się Sąd na ponowny wniosek za umorzenie tego papieru wartościowego. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa Kasy oszczędności miażdż. Krakowa Nr. 355.687 na 525 zł. 12 gr. na imię Leopoldyny Radeckiej.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 16 stycznia 1928.

Nr. V. 303/28/2. Umorzenie. Na wniosek Pinka Rosenberga w Łodzi Piotrkowska Nr. 25 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który został zainicjowany i wzywa się posiadacza tego weksla aby w przeciągu dni 60 od dnia płatności t. j. w czasie od 25 marca 1928 do dnia 25 maja 1928 przedłożył go tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna go Sąd za umorzony. Weksel jest wystawiony i trasowany przez Ch. Schlajena na rzecz Firm. S. Katz indosowany na rzecz Tow. Akc. Bcia Zajbert zaś przez to ostatnie na rzecz Pinkasa Rosenberga na kwotę 150 zł. płatny dnia 25 marca 1928 w Mościskach.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 3 lutego 1928.

### FIRM Y.

Firm. 388/27. Stow. I. 79. Likwidacja spółdzielni. W rejestrze dla stowarzyszeń wpisano dnia 24 grudnia 1927 r. przy firmie „Towarzystwo Oszczędności i pożyczek dla handlu i przemysłu”, Stow. zarej. z ogr. poroką w Gwoźdźcu (Spar und Vorschuss erem, regist. Gen. m. b. H. in Gwoździec). Tus uchwała z dnia 29 października 1927 Firm. 252 344/27. Stow. I. 79 spółdzielnia została rozwiązana i wstąpiła w stan likwidacji. Likwidatorem ustanowiony Majer Pelikant, dyrektor szkoły imienia barona Hirscha w Gwoźdźcu.

Podpis firmy: Likwidator dołączy do firmy likwidacyjnej swój podpis. Brzmienie firmy likwidacyjnej: „Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek dla handlu i przemysłu” stow. zarej. z ogr. poroką w Gwoźdźcu w likwidacji. Data wpisu 24 grudnia 1927.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kołomyja, dnia 24 grudnia 1927.

Firm. 194/27. Stow. I. 83. W rejestrze dla Stowarzyszeń zostało dnia 3 października 1927. przy Stowarzyszeniu: „Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Jablonowie” — rejestrowane towarzystwo z ograniczoną poroką wpisane: Uchwała Sądu okręgowego jako handlowego w Kołomyji z dnia 26 lipca 1927 zostało Stowarzyszenie rozwiązane i wstąpiło w stan likwidacji. Likwidatorami: Józef Welzer, Heinrich Hech i Pinkas Hecht. Firma likwidacyjna: Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Jablonowie, rejestrowane towarzystwo z ograniczoną poroką w likwidacji. Podpis firmy: Likwidatorowie dołączają swoje podpisy do firmy likwidacyjnej. Data wpisu 17 grudnia 1927.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kołomyja, dnia 3 października 1927.

Firm. 247/27. Stow. I. 93. itd. Zgodnie z wnioskami Rady Spółdzielczej zarządza się: 1) Zakład Eksploatacyjny i kredytowy stow. zarej. z ogr. poroką w Kołomyji; 2) Spółkę oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieograniczoną poroką w Ceniawie (Stow. II. 105); 3) Spółkę oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieograniczoną poroką w Lubkowcach (Stow. II. 188); 4) Powiatowe towarzystwo kredytowo-torhowne „Pomoc” stow. zarej. z ogr. poroką w Gwoźdźcu (Stow. III. 48); 5) Spółkę oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieograniczoną poroką w Tulukowie (Stow. III. 70); 6) „Mazur” Towarzystwo oszczędności i kredytu stow. z ogr. por. w Kołomyji (Stow. III. 78); 7) Spółkę oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieogr. poroką w Muszynie (Stow. III. 116); 8) Spółkę oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieogr. poroką w Nowosielicy (Stow. III. 154); 9) Kasę reżyserską (Stow. III. 158), dla braku majątku nie wdrażano postępowania likwidacyjnego.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kołomyja, dnia 26 listopada 1927.



Firm. 951/27. A. I. 121. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. Przy firmie „Salomon Bannet i Samuel Schechter” wpisano dodatkowo: Dzień 4 lutego 1928. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie brzmi: „Hirschfeld i Schechter”. Jawni spółnicy Salomona Bannet zmarli. Do zastępowania i podpisywania firmy „Hirschfeld i Schechter” są uprawnieni oboje jawni spółnicy Samuel Schechter i Natalia Hirschfeld jedynie wspólnie i łącznie: skreślenie zaś firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kółko i kropki wypisaniem, drukowaniem lub staminią wybitem, umieszcza oboje spółnicy swoje podpisy wspólnie i łącznie. Prokurentem firmy ustanowiono Salomona Hirschfelda kupca w Krakowie ul. Jasna l. 4, który będzie podpisywał w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis łącznie z jawnym spółnikiem Samuelem Schechterem z dodatkiem wskazującym prokure. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 sierpnia 1927. 1736

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział III. Kraków, dnia 3 lutego 1928 r.

Firm. 106/28. B. II. 108. Do ts. rejestru handlowego Oddział B. przy firmie Zakłady Przemysłu Szkłanego Spółka Akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień 26 stycznia 1928. Kapitał zakładowy Spółki w kwocie 5.000 zł. podwyższono o kwotę 95.000 zł. czyli do kwoty 100.000 zł. drogą II. emisji złotych 9500 sztuk nowych akcji na okaziciela nominalnej wartości 10 zł. każda. Zmieniono brzmienie § 6 statutu w ten sposób, że siedzibą Spółki jest Kraków a firma podpisująca będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swoje podpisy, bądź dyrektor Spółki, bądź dwaj zastępcy dyrektora (bądź jeden zastępca dyrektora i prokurenta który podpisywać będzie z dodatkiem „pp”). Zmieniono brzmienie § 7 statutu dotyczącego podwyższenia kapitału zakładowego Spółki, § 12 i § 16 statutu dotyczących sporządzenia akcji i praw przysługujących akcjonariuszom oraz § 29 statutu litera f) przez skreślenie drugiego zdania tegoż §-u. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 lipca 1926 L. R. 51 zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 6 grudnia 1927, oraz uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17 stycznia 1928 L. R. 22866. 1735

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II. Kraków, 25 stycznia 1928 r.

Firm. 155/28. C. VI. 424. Do ts. rejestru handlowego Oddział C. wpisano: Dzień 4 lutego 1928. Brzmienie firmy: „Hieronym Weiss”. Najstarsze w Polsce Biuro Informacyjne w sprawach kredytowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie, po niemiecku: „Hieronymus Weiss”. Polens Alteste Auskunftei in Creditachen Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krakau. Siedziba Spółki: Kraków ul. Siemiradzkiego l. 23. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie biura informacyjnego dla spraw kredytowych. Forma Spółki: Spółka z ogr. odpowiedzialnością po myśli ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dz. pp. na zasadzie kontraktu z daty Kraków dnia 26 stycznia 1928 L. R. 22967. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. wniesiony w połowie a portem, zaś w kwocie 5000 zł. w gotówce. Resztę kapitału zakładowego w kwocie 5000 zł. wpłaca spółnicy w terminie uchwały Walnego Zgromadzenia oznaczyć się mającym. Zawiałowcami spółki są: Józef Weiss, przemysłowiec w Krakowie ul. Siemiradzkiego l. 23 i Wanda Turnauńska prywatna w Krakowie ul. Bernardyńska l. 11. Firmę spółki podpisują zawiadowcy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisaniem, albo wydrukowaniem, lub staminią wybitem położy swój podpis jeden z zawiadowców. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 26 stycznia 1928 L. R. 22968. 1728

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 1 lutego 1928.

Firm. 208/28. A. I. 174. Do ts. rejestru handlowego Oddział A. przy firmie: Antoni Procter i Ska Fabryka przerobu papieru w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień 14 lutego 1928. Spółka została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowieni zostali: Antoni Procter w Krakowie ul. Katowia 9, Jan Nowak, przemysłowiec w Krakowie, Szewska l. 20, zaś zastępca likwidatora Mieczysław Passakas prof. Akademii Handlowej w Krakowie Aleja Krasińskiego 28. Do zastępstwa spółki uprawnieni są likwidatorowie, którzy będą firmę podpisywać w ten sposób, że pod wypisaniem lub mechanicznie uwiidocznionem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji” położą swe podpisy wspólnie albo obaj likwidatorowie, albo jeden z likwidatorów i zastępca likwidatora. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 lutego 1928. 1727

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Kraków, dnia 13 lutego 1928.

Firm. 196 C. VIII. 292. Wpis rozwiązania i likwidacji spółki. Data wpisu 14 lutego 1928. Brzmienie firmy: Hurtownia zboża i wyrobów młynarskich „Farina” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Uchwała spółników z 19 stycznia 1928 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem wybrano Maksę Reitzera we Lwowie ul. Żółkiewska l. 88. 1723

Sąd okręgowy jako handlowy. Lwów, dnia 26 stycznia 1928.

## LICYTACJE

E. XVI. L. 261/27. Edykt licytacyjny. Dnia 21 marca 1928 o godzinie 10 przedpoł. w biurze Nr. 16 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych odbędzie się licytacja następującej realności ks. gr. gminy miasta Lwowa whl. 51 śrdm. 45/528 części realności stanowiącej kamienicę III. pietrową przy ul. Krakowskiej Nr. 7, wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 13663 zł., najniższa oferta 6831 zł. 50 gr. Do realności whl. 51 śrdm. gminy miasta Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, magiel, ścianka oszklona, bufet. Oszacowanie w stosunku do powyższej części realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1662

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVI. Lwów, dnia 31 stycznia 1928.

E. 665/26/41. Strona zobowiązana August Lizak właśc. dóbr w Górcie Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na

wniosek strony egzekwującej Jadwigi Dąbkiej im. własnym i imieniem mał. Jrezy Dąbkiej przez adw. Dra. Tillea odbędzie się dnia 20 kwietnia 1928 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 53 na zasadzie niniejszą uchwałą zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: księga tab. Sądu okręgowego w Krakowie whl. 639 majątność tabularna Górka położona w okręgu Sąd powiat. w Radłowie z budynkami i parkanem murowanym. Wartość szacunkowa z przynależnościami 259.305 zł. 2 gr. Najniższa oferta 172.870 zł. Do realności whl. 639 ks. tab. Kraków należą następujące przynależności: parkan murowany oszacowane na 6000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1726

Sąd okręgowy cyw. Oddział VIII. Kraków, dnia 13 lutego 1928.

E. 1456/26/18. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzycielki Bronisławy Weinlös właścicielki realności we Lwowie Opata Hofmanna l. 26 odbędzie się dnia 16 marca 1928 godzina 9 przedpołudniem w biurze Nr. 5 licytacja dwóch szóstych części realności wykaz hipoteczny liczba 1400 gminy Rawa Ruska wraz z przynależnościami. Realność z przynależnościami 1/3 część domu murowanego jednopiętrowego oszacowano na 17071 zł. Najniższa oferta wynosi 8535 zł. 50 gr. poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i reszta dokumentów dotyczących tej nieruchomości może każdy reflektant przegladnąć podczas godzin urzędowych w tutejszym Sądzie. 1748

Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa Ruska, dnia 13 lutego 1928.

E. 2710/27. Dnia 2 marca 1928 o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 544 ks. gr. gm. kat. Murzasichle objętej, położonej przy drodze prowadzącej do Morskiego Oka, na której znajdują się: dom, drewniany o 4 pokojach i kuchni na parterze i 2 pokoiki na poddaszu, studnia, dach mied. piwnica oraz budynek zbudowany częścią z drzewa a częścią z desek, obejmujący 1 drewnianą, boisko i magazyn oraz 1 pokój i kuchnię. Nieruchomości te ocenione są na 11.267 zł. Najniższa oferta wynosi 5633 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty do tej sprawy się odnoszące, jak wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 9. 1751

Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Targ, 30 grudnia 1927.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Starostwo w Stryju. L. 1731/3.

Stryj, dnia 21 lutego 1928 r.

### OBWIESZCZENIE.

Pan Stanisław Dzieduszycki właściciel dóbr w Sokolowie wniosł prośbę o wpis prawa wodnego na rzecę Sukielu, obejmującego prawo posiadania jazu przewalowego, młynówki, młyna wodnego, doprowadzalnika wody do stawów rybnych, oraz kanału odprowadzającego wodę ze stawów do Sukielu. Powyższe urządzenie wodne znajduje się na terenie będącego własnością P. Stanisława Dzieduszyckiego.

Celem zbadania, czy i pod jakimi warunkami powyższe urządzenie wodne nadal może być utrzymywane z równoczesnym wpisem tego prawa wodnego do księgi wodnej — rozpisuje się na podstawie reskryptu P. Wojewody w Stanisławowie z dnia 9 lutego br. L. A. D. 1762/ex 1928 dochodzenie komisyjne na miejscu po myśli art. 195 i nast. ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 dz. ust. Nr. 102 przy współudziale rzeczoznawcy i interesowanych stron.

Dochodzenia odbędą się dnia 3-go i 4-go kwietnia 1928 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem. Plany i opisy techniczne są wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w biurze Nr. 7 w godzinach urzędowych od godziny 10-tej do 12-tej w południe.

Równocześnie z wodno-prawnym dochodzeniem odbędzie się dochodzenie z ustawy przemysłowej co do młyna.

Zarzuty przeciw utrzymaniu w mocy powyższego uprawnienia wodnego i przeciw uskutecznieniu wpisu tegoż do ksiąg wodnych, można wnieść przed terminem komisji do Starostwa w Stryju na piśmie lub ustnie względnie przy dochodzeniu na miejscu.

Niepodnoszący zarzutów w terminie tracą do nich prawo ze skutkami przewidzianymi w art. 196 ust. 2 ustawy wodnej. 1715

Starosta: Pajackowski w. r.

Starostwo w Stryju. L. 1732/3.

Stryj, dnia 21 lutego 1928 r.

### OBWIESZCZENIE.

Różia Bamas z Woli Dołhołukiej wniosła tu prośbę o wpis do księgi wodnej prawa wodnego dla młyna o dwu ramienach położonego w gminie Wola Dołhołucka powiat Stryj nad młynówką, wyprowadzoną z potoku Szepilskie na parceli 1582 z Woli Dołhołukiej.

Celem dopuszczalności powyższego wpisu i celem ewentualnego ustawienia znaków wodnych przy powyższym zakładzie wodnym — Starostwo w Stryju w imieniu i na podstawie upoważnienia Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie, udzielenego reskryptem z dnia 10 lutego 1928 L. A. D. 1761 ex 1928 zarządza komisyjne dochodzenia na miejscu w Woli Dołhołukiej w dniu 11 i 12 kwietnia 1928 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem przy udziale rzeczoznawcy i interesowanych stron po myśli art. 195 i nast. ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 Dz. ust. Nr. 102.

Plany i opisy techniczne są wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Stryju w biurze Nr. 7 w godzinach urzędowych od godziny 10-tej do 12-tej w południe.

Ewentualne zarzuty przeciw utrzymaniu w mocy powyższego uprawnienia wodnego i przeciw uskutecznieniu wpisu tegoż do ksiąg wodnych można wnieść przed terminem komisji do Starostwa w Stryju pisemnie lub najpóźniej ustnie u przewodniczącego Komisji.

Zarzuty później wniesione uwzględnione nie będą w myśl art. 196 ust. 2 ustawy wodnej.

Równocześnie z wodno-prawnym dochodzeniem odbędzie się dochodzenie z ustawy przemysłowej. 1716

Starosta: Pajackowski w. r.

Cg. I. a. 58/28. Edykt. Przeciw 1) Katarzynie, 2) Marcinowi, 3) Wiktorji i 4) Bronisławie Okarmom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jasle przez Jana Okarmę w Czerminy pozwów o 1513.28 zł. Na podstawie pozwu wyznacza się I. audjencję na dzień 15 marca 1928 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw osób wyżej pod 1 do 4 wymienionych ustanawia się Pana Dra. Kaczkowskiego adwokata w Jasle kuratorem. Tenże kurator itępywać będzie osoby wyżej pod 1 do 4 wymienione w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 1725

Sąd okręgowy, Oddział I. Jasło dnia 15 lutego 1928.

Cg. I. a. 27/28. Edykt. Strona powodowa Samuel Reischer, kupiec w Rohatynie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Salowi Weissglassowi dzierz. dóbr z Netrebówki o 1.533 zł. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 23 lutego 1928 godz. 8.30 poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 63. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra. Lachsa adwokata w Kołomyjach kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo do tąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1754

Sąd okręgowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 20 stycznia 1928.

## UPADŁOŚCI.

Sa. 14/27/10. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Sary Gawler nieprotokołowanej właścicielki sklepu galanterijnego w Tarnopolu odracza się audjencję ugodową na dzień 22 marca 1928 godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 15 na którą wszystkich wierzycieli się wzywa. 1717

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 6 lutego 1928.

Sa. 3/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Erny Wallach właścicielki nieprotokołowanego handlu towarów żelaznych w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pundyk kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 15 dnia 22 marca 1928 godzina 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 19 marca 1928. 1718

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 11 lutego 1928.

Sa. 15/28/6. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 30 stycznia 1928 Sa. 15/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Dawida Feuersteina kupca w Drohobyczu ul. Ślusarska. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Jakóba Körnera kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłoszyć należy u komisarza ugodowego do 6 marca 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 18 kwietnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 6. 1719

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 2 lutego 1928.

Sa. 85/27/33. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 23 stycznia 1928 między dłużnikami ugodowymi Leonem i Idą Friederami we Lwowie, a ich wierzycielami. 1720

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 11 lutego 1928.

Sa. 102/27/14. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sądu z dn. 14 grudnia 1927 do majątku jawnej spółki handlowej pod firmą „Władysław Adamski i Ska nast. Kamil Adamski” we Lwowie. 1721

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 10 lutego 1928.

Sa. 109/27/4. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą tut. Sądu z dnia 30 grudnia 1927 do majątku Etlil Knoll kupcowej we Lwowie. 1722

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, 13 stycznia 1928.

Sa. 4/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Jawna spółka handlowa Bromberg i Ska Dom handlowo komisowy w Krakowie Librowszczyzna 3. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Spitzer. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Fenichel w Krakowie Stolarska 9. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 37 dnia 20 lutego 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 lutego 1928. 1731

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 21 stycznia 1928.

Sa. 84/26/55. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Salomona Golda i Hirscha Wienera w Chrzanowie jest zakończone. 1730

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 25 listopada 1927.

Sa. 101/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Ożjasza Mandelbauma kupca w Krakowie ul. Długa 15. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Kohane Wilhelm, adw. w Krakowie. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym w Krakowie dnia 10 listopada 1927 godz. 10½ biuro 58. Termin do zgłoszeń 2 listopada 1927. 1729

Sąd okręgowy, Oddział VI. Kraków, 15 października 1927.

## UZNAJENIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 117/27/8. Franciszek Łopátka, syn Ignacego i Katarzyny urodzony 15 sierpnia 1885 we Wróblowicach, a w Tarnowie przy kolejki zatrudniony w roku 1914 jako zaganiacz byłd wojakowski zaginał bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Flaschenowi wiadomości o zaginionym. Franciszka Łopátka wzywa się aby Sąd uwzględnił o swem życiu do dnia 1 września 1928. 1704

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 11 stycznia 1928.

T. IV. 211/27. Ludwik Michalski urodzony 1893 w Zakrzowie powiat Tarnobrzeg, syn Tomasza i Tekli wyjechał przed wojną światową do Ameryki gdzie w roku 1915 lub 1916 wstąpił do wojska amer. i zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 1 roku. 1706

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 12 stycznia 1928.

T. 261/27. Zająkiewicz Ilko, syn Dmytra z Świerzkowic, żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Moslera w Czortkowie do dnia 10 lipca 1928. 1676

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 14 grudnia 1927.

T. 340/27. Kondrat Semenów z Muszkarów powołany w czasie wojny 1914 do byłej armji austriackiej i ślad po nim zaginał. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Hryncyszyna do dnia 15 lipca 1928. 1677

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 2 stycznia 1928.

T. 343/27. Józef Tokarz, syn Franciszka z Szawikowic żołnierz armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Kruha adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1928. 1679

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 30 grudnia 1927.

T. 349/27. Hauryo Trybuchowski, syn Matwija z Chomiakówki, żołnierz byłej armji austriackiej zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Wasyła Trybuchowskiego z Chomiakówki do dnia 30 lipca 1928. 1679

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 30 grudnia 1927.

T. 352/27. Grzegorz Hryńkiewicz z Mogielnicy, żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Rosenkrana adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1928. 1680

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 8 lutego 1927.

T. 385/27. Jakób Bułyk, syn Oleksy z Hadyńkowic, żołnierz byłej armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Horbaczewskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1928. 1681

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 12 stycznia 1928.

T. 393/27. Paweł Tustanowski, syn Dmytra z Wasylkowa, żołnierz armji austr. zaginał bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra. Brenhoiz adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1928. 1682

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 12 stycznia 1928.

T. 367/27. Maksym Raluk ur. 18 kwietn. 1878. Anastazja Raluk ur. 8 maja 1881 Irena i. Oryna Raluk ur. 17 kwietnia 1884 wszyscy w Belz powiat Złoczów zaginęli od roku 1895 wyjechawszy do Brazylii. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby o zaginionych uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Epsteina w Złoczowie. 1746

Sąd okręgowy. Złoczów, 5 grudnia 1927.

T. 641/25/3. Aleksander Iwancziw urodzony 23 stycznia 1879 w Stronietynie powiat Przemysły zaginał od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marią ur. Pilawka zawartego za rozwiazania, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Feuerunga w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężla małżeńskiego. 1741

Sąd okręgowy. Złoczów, 3 lutego 1926.

## TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY W BOHORODCZANACH

L. 768/28/I.

### KONKURS

na posadę

- 1) Buchaltera Wydziału Powiatowego;
- 2) Dyrektora Powiatowej Kasy Oszczędności.

Do podania ad 1) i 2) należy dołączyć: a) metrykę urodzenia; b) poświadczenie obywatelstwa polskiego;

c) świadectwo ukończonej conajmniej szkoły średniej; d) dowód znajomości rachunkowości i kasowości komunalnej;

e) ad 1) dowód odbytej conajmniej trzyletniej praktyki przy władzach samorządowych; ad 2) przy instytucjach finansowych;

f) życiorys.

Do posady buchaltera przywiązane jest uposażenie wedle grupy od X do VIII. Dla dyrektora Powiatowej Kasy Oszczędności wedle grupy VIII lub VII zależnie od posiadanych kwalifikacji.

Termin wnoszenia podań upływa 20go marca 1928.

Bohorodczany, dnia 20 lutego 1928.

Kierownik Tymczasowego Zarządu Powiatowego

Starosta: Dr. Nowak.

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

FELIKS KAZIM. LEWICKI unieważnia poświadczanie Nr. 1071 na prawo prow. samoch.